

Parlament oświatowy rozpoczął obrady pod hasłem walki o nową kulturę ludową

W auli Wszechnicy Poznańskiej rozpoczął się wczoraj o godzinie 10 rano Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego, drugi z rzędu w Odrodzonej Polsce Ludowej, a 20 w kolejności.

Wspaniałe udekorowana sala flagami państw, których przedstawiciele nauczycielstwa wzięli udział w zjeździe, napelniona była po brzegi delegatami z całej Polski.

Na zjazd przybyło 1150 przedstawicieli okręgowych kół. Zebrani zgottowali wielką owację premierowi Cyrankiewiczowi, który przybył na otwarcie zjazdu.

Dotychczasowy prezes Kazimierz May powitał przedstawicieli Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele oraz ministra oświaty Skrzyszewskiego, ministra pracy i opieki społecznej Rusinaka i wiceministra kultury i sztuki Sokorskiego. Wśród przybyłych gości znaleźli się przedstawiciele KCZZ Gebert i Kwiatkowski. Zwracając się do delegacji zagranicznych, prezes May w swym zagajeniu zaznaczył, że nauczycielstwo państw demokracji ludowej — od Bałtyku po Adriatyk — stoi na straży wychowania nowego człowieka.

Prezes May powitał z kolei przedstawicieli administracji publicznej z wojewodą poznańskim Brzezińskim oraz prezydentem miasta Sroka na czele, wreszcie delegatów spółdzielczości, RTPD, ZHP i Ligi Kobiet oraz przedstawiciela „Czytelnika” prof. Stanisława Tazbira.

„Obraliśmy Poznań jako miejsce naszego zjazdu — powiedział prezes May — Poznań, który od wieków był bastionem polskości, bastionem od zarańia formowania się narodu polskiego. Z okolic Poznania właśnie nauczyciele ludowi wyprowadzili chłopskich partyzantów pod Miłostaw w 1848 r. W czasach tych Poznań był ostoją myśli demokratycznej i postępowej.”

Na zakończenie swego przemówienia prezes May podniósł kwestię poprawy bytu materialnego nauczycieli szkół podstawowych i średnich.

Po zagajeniu zostało odczytane odrębne pismo Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przemówienie prem. Cyrankiewicza

W swym przemówieniu powitalnym premier Cyrankiewicz stwierdził, iż troską Rządu jest poprawa bytu nauczycieli. Ten fragment przemówienia przyjęty został szczególnie żywo.

Nastąpiły nowe czasy, kiedy dziecko, które się kształci, nie będzie odepchnięte z rąk różnic klasowych. Państwo polskie jest wspólnym dołrem chłopów, robotników i inteligentów pracujących, a gwarantem tego dobra jest sojusznik robotniczo-chłopski.

Zakłamanemu patriotyzmowi z okresu

Publiczna debata Truman — Vandenberg — Wallace

Z otoczenia Henry Wallace'a donoszą, że w najbliższym czasie wyzwie on senatora Vandenberg'a oraz prez. Trumana względnie członka jego rządu na publiczną debatę w sprawie polityki zagranicznej.

Bodźcem do propozycji Wallace'a była debata publiczna pomiędzy Stasenem a Deweyem, która według własnych słów Wallace'a dowiodła, że obaj są zagorzałymi reakcjoniastami.

W ostatnim swym przemówieniu, Wallace omówił szczegółowo sprawę pomocy Stanów Zjednoczonych dla Chin. Oświadczył on, że 5 miliardów dolarów dane „skorumpowanej dyktaturze Ciang Kai Szeka” w ciągu osta-

Niemcy zaniepokojeni nieustępliwymi żądaniami Beneluxu

Organ partii liberalno-demokratycznej „Der Morgen” stwierdza, że opinia publiczna w zachodnich Niemczech poruszona jest wysuniętymi w Londynie żądaniami terytorialnymi państw unii Beneluxu pod adresem Niemiec.

Zdaniem komentatorów niemieckich, żądania te postawione zostały w nieustępliwym formie. (API)

List odrębny Prezydenta Bieruta

„Przesyłam uczestnikom Kongresu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak najpomyślniejszych obrad dla dobra wielotysięcznej rzeszy nauczycielstwa, dla rozkwitu oświaty w Polsce.

Państwo i naród widzi w nauczycielstwie polskim zespół pracowników, który ma do zrealizowania szczególnie ważne zadanie wychowania i kształcenia młodego pokolenia Polaków. Rola ta staje się wyjątkowo odpowiedzialna i wysuwa się na jedno z naczelnych miejsc właśnie dziś, w tym doniosłym okresie historycznym, gdy Odrodzone Polska pełnym poświęcenia wysiłkiem świata pracy założyła podwaliny pod nowy sprawiedliwy ustrój, ustrój Demokracji Ludowej. Właśnie dziś, w miarę postępu odbudowy kraju i w zaleczeniu ran i zniszczeń, zadanych przez wojnę i hitlerowską okupację, wzmagają się coraz bardziej energia twórcza wielomilionowych mas ludowych, rośnie głód wiedzy, rosną potrzeby kulturalne w mieście i na wsi, rośnie znaczenie dobrej, coraz lepszej szkoły; bez której nie dźwigniemy Polski wzwyż.

Toteż właśnie dziś nauczycielstwo polskie może i powinno stać się czołowym hulem siewców i budowniczych kultury — ogólnonarodowej, wolnej od zacońia, dostępnej dla wszystkich i wiernej najszlachetniejszym tradycjom naszej spuścizny kulturalnej. Aby wypełnić pomyślnie swą wielką misję społeczną, nauczycielstwo polskie musi również przyspieszać i pogłębiać procesy wewnętrznego odrodzenia ideowego, wzbogacania swej wiedzy i kwalifikacji zawodowych.

Historia postawiła dzisiejsze pokolenie nauczycieli — wychowawców przed obliczem nowych zadań wychowawczych bez porównania szerszych i trudniejszych, ale też i bez porównania bardziej owocnych i twórczych, bo obejmujących naprawdę cały naród, realizowanych w nowych warunkach bytu państwowego o niewyczerpanych i olbrzymich możliwościach rozwojowych. Zjednoczony wewnętrznie w wielkim wysiłku odbudowy i natchniony wielką miłością do swego kraju naród polski wykazuje zdumiewającą wolę do pracy nad tworzeniem warunków szczęśliwszego bytu całego społeczeństwa i pokojowego współżycia narodu. Młodzież polska, którą kształcicie i wychowujecie do przyszłych zadań, ożywia zapal i gorącą wiarą w przyszłość.

Po raz pierwszy w dziejach nauczyciel polski kształtuje dziś realnie wielomilionowe zastępy nowych budowniczych i patriotów, którzy niepoimiennie rozszerzą, pogłębią i wzbogacą swym wysiłkiem bogactwa materialne i duchowe Polski.

Zyczę więc, aby Wasz Kongres Nauczyciele, dopomógł Wam w podniesieniu na wyższy jeszcze poziom Waszej pracy dla dobra młodzieży, którą wychowujecie dla dobra całego naszego narodu.

BOLESŁAW BIERUT

między dwoma wojnami światowymi, przeciwstawiamy obecnie nową koncepcję miłości Ojczyzny, w której kwestie społeczne łączą się nierozdzielnie ze szczerym patriotyzmem. Od tego jak owa świadomość patriotyczna będzie kształtowana — zależy przyszłość Pol-

istotną. Stwarzamy warunki równego startu dla każdego dziecka polskiego, obaliliśmy system przywilejów, który powodował, że na uczelnie polskie znikomo tylko odsetek chłopskiej i robotniczej młodzieży mógł się dostać, że wykształcenie stało się przywilejem klas mieszczańskich i burżuazyjnych.

Dziś każdy z Was ma świadomość, że dziecko, które on kształci nie będzie odrzucone od szkół wyższych, dlatego tylko, że wyszło z klas poprzednio upośledzonych. Będziemy baczyć, by ta równość umożliwiła każdemu dziecku wyższe wykształcenie poprzez Was.

Wódz — Schumacher śmiertelnie chory partia idzie w rozsypkę

Opozycja antyschumacherowska wzrasta w siłach, stając się już groźną

dla samego wodza. Nie wszyscy bowiem socjaliści niemieccy pragną nadal kroczyć w rydwanie dyktatora z Hanoweru. Ale i sam Schumacher nie bardzo teraz wie, co się dzieje w jego partii, albowiem jest śmiertelnie chory i socjaliści niemieccy poważnie liczą się z jego śmiercią, a tym samym z wielkimi zmianami w łonie SPD.

Schumacher zachorował przed dwoma prawie miesiącami w Londynie gdzie brał udział w naradach Comisco. Przez miesiąc przeleżał w szpitalu londyńskim, ponieważ wylew krwi w płucach uniemożliwiał jakikolwiek ruch. Dopiero na wyraźne życzenie chorego, który oświadczył, że „pragnie umrzeć na ziemi niemieckiej”, przewieziono Schumachera specjalnym samolotem z Londynu do Hanoweru.

B. król Michał pozbył się 29 zamków i 114 pałaców oraz rumuńskiego obywatelstwa

Na sobotnim posiedzeniu gabinetu rumuńskiego postanowiono, że cały majątek b. króla rumuńskiego Michała Hohenzollerna będzie przejęty przez skarb państwa.

Majątek ten składa się z ponad 15 tysięcy ha ziemi uprawnej, 136 tysięcy ha lasów, 29 zamków i 114 innych pałaców, 16 pawilonów myśliwskich, 3991 502 akcji najrozmaitszych przedsiębiorstw przemysłowych i bankowych rumuńskich, jak również olbrzymich ilości cennych obrazów i innych dzieł sztuki oraz biżuterii war-

tości 500 miliardów lei — został przejęty przez skarb państwa.

Stwierdzając, że Michał Hohenzollern razem z członkami rodziny spiskuje przeciwko interesom narodu rumuńskiego i ludowej Republice Rumuńskiej, działając na szkodę państwa, rząd rumuński postanowił odebrać obywatelstwo rumuńskie b. królowi Michałowi, jego matce Helenie oraz członkom rodziny: Elżbiecie i Mikołajowi Hohenzollernom oraz Ileanie Habsburg. (PAP)

Tłumy ludności niemieckiej biorą udział w referendum

W dniu wczorajszym rozpoczęło się w Niemczech referendum ludowe w sprawie jedności kraju. W Berlinie, Dreźnie, Lipsku, Weimarze, Halle, Poczdamie, Brandenburg, Kamienicy Saskiej a także w miastach zachodnio-niemieckich w strefie amerykańskiej Wirtembergii, Hesji oraz w strefie brytyjskiej wielotysięczne tłumy manifestowały pragnienie jedności Niemiec i poparcie dla akcji referendum.

Na obszarze Berlina w chwili rozpoczęcia referendum w sektorze okupowanym przez władze amerykańskie i francuskie, przeprowadzenie referendum zostało zabronione, zaś władze brytyjskie ogłosiły coś w rodzaju neutralności, stwierdzając iż nie zamierzają przeszkadzać w referendum. Jedynie w sektorze radzieckim Berlina akcja referendum ludowego odbywa się w całkowitej swobodzie i bez żadnych ograniczeń. (API)

Polityczne wystąpienie Watykanu wywołuje oburzenie całego narodu

Prezydium Rady Naczelnej PZZ zajęło się określeniem stanowiska Polskiego Związku Zachodniego w sprawie listu Papieża Piusa XII z marca br. do biskupów niemieckich:

„W liście do biskupów niemieckich z dnia 1 marca 1948 r. Papież Pius XII niedwuznacznie wypowiada się po stronie niemieckich dążeń rewizjonistycznych w stosunku do polskich odzyskanych Ziemi Zachodnich. Nazywa je ziemiami niemieckiego wschodu, popiera wyraźnie postulat rewizji polskiej granicy zachodniej, zapewnia Niemców o swej czynnej pomocy na gruncie politycznym w tym kierunku.

W ten sposób Papież przyłącza się do znanych wystąpień anglosaskich imperialistów przeciw naszej granicy zachodniej, które spotkały się już z należytą odprawą ze strony Narodu Polskiego.

Oddzielając ściśle sprawy wiary i Kościoła od spraw polityki, Polski Związek Zachodni, w którego szeregach w większości znajdują się katolicy, zwłaszcza spośród polskiej ludności rodzimej Ziemi Odzyskanych, wyraża jak najbardziej stanowczy protest przeciw temu antypolskiemu stanowisku Watykanu.

Fakt ten dotknął do głębi cały Naród Polski, w szczególności szerokie rzesze katolików polskich.

Oburzenie Narodu Polskiego jest tym większe, że stanowisko Papieża w obronie rzekomo pokrzywdzonych Niemców rażąco odbiega od obojętnego stanowiska, jakie Watykan w okresie wojny zajmował wobec bestialskich zbrodni popełnianych przez faszystów niemiecki na Narodzie Polskim.

Polski Związek Zachodni zdaje sobie sprawę z tego, że polityka Watykanu nie jest identyczna z religią i stoi w sprzeczności ze stanowiskiem, jakie w sprawie naszej granicy zachodniej zajmuje patriotyczne społeczeństwo katolickie w Polsce. Stanowisko Watykanu odbiega także od patriotycznej postawy większości katolickiego duchowieństwa polskiego w okresie okupacji i dlatego oczekujemy, że duchowieństwo polskie przeciwstawi się wrogiemu najistotniejszemu interesom Narodu Polskiego stanowisku Watykanu.”

Została również podjęta rezolucja w sprawie walki narodu greckiego o wolność Grecji.

Rząd Izraela wyraził zgodę na zaprzestanie działań wojennych

Departament stanu USA ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że przedstawiciel Agencji Żydowskiej zawiadomił w niedzielę Radę Bezpieczeństwa, iż rząd państwa Izrael zgodził się na zawieszenie broni w myśl wezwania Rady Bezpieczeństwa. O godz. 8 wieczorem w poniedziałek według czasu miejscowego wszystkie oddziały żydowskie w Palestynie miały zaprzestać działań wojennych.

Reakcja państw arabskich na rezolucję Rady Bezpieczeństwa wzywającą do zawieszenia broni w Palestynie wyraziła się w oświadczeniu premiera egipskiego Nokraszi Paszy, który oświadczył, że okres 36 godzin jest zbyt krótki, by mógł porozumieć się ze wszystkimi państwami arabskimi, dodał jednak, że będzie usiłował w tym czasie udzielić odpowiedzi.

Sułtan Maroka skierował do ludności muzułmańskiej w północnej Afryce franc. proklamację w sprawie wojny palestyńskiej, w której podkreślił swą jednomyslność z szefami państw arabskich. Sulan aprobuje oficjalną deklarację Arabów, że nie mają żadnych złych zamiarów w stosunku do Żydów i że „przystąpili do walki jedynie na skutek nieudanej próby przekonania Żydów, aby się rzekli zająć Świętą Ziemi Palestyńskiej.” (API)

Zaminowanie wód palestyńskich

Jak donoszą z Kairu flota egipska zakończyła operację mającą na celu zaminowanie palestyńskich wód terytorialnych. Rząd egipski ogłosił komunikat, że żegluga u wybrzeży Palestyny jest związana z poważnym niebezpieczeństwem.

Walki w Jerozolimie toczą się nadal z niezmniejszoną gwałtownością. Arabowie zgodzili się na ewakuowanie chorych i rannych ze szpitali w dzielnicy otoczonej przez ich wojska. Ewakuacja odbędzie się pod kontrolą Czerwonego Krzyża.

Oddziały egipskie połączyły się z oddziałami Legionu arabskiego w okolicy Beitelem. (P. R.)

Jak gen. Gersdorff topił bomby... w toalecie

Jeszcze jeden „zamach” na życie Hitlera

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Die Welt” były generał niemiecki Rudolf Christoph von Gersdorff oświadczył, że zamach na Hitlera przy użyciu brytyjskich bomb zegarowych na wiosnę 1943 r. spełził na niczym dlatego, że Fuehrer „za wcześnie odszedł”. Generał von Gersdorff powiedział, że starał się zamordować Hitlera, kiedy obaj uczestniczyli w ceremonii Memorial Day (Dnia Pamięci) w Berlinie.

„Schowałem do kieszeni dwie brytyjskiej produkcji bomby zegarowe i ustawiłem się w pobliżu Hitlera. Bomby miały wybuchnąć po 15 minutach tak, że on — (i ja)

Grać i śpiewać będą Niemcy w Anglii i Portugalii

Śpiewacy niemieccy opery w Monachium wyjadą wkrótce na występy do Portugalii, gdzie w Lizbonie wystawiają dwie opery Wagnera „Tristan i Izolda” oraz „Walkirie”. Do zespołu operowego dojdą także artyści opery hamburskiej, stuttgartskiej i frankfurckiej. Występ w Lizbonie będzie pierwszym wojennym występem niemieckiego zespołu artystycznego za granicą.

Onegdaj ogłoszono, że również orkiestra symfoniczna Filharmonii Berlińskiej wyjeżdża w listopadzie br. na tournée koncertowe do Wielkiej Brytanii. (ZAP)

Frank już po śmierci stracił majątek

Przed trybunałem denazyfikacyjnym w Monachium wytoczony został proces przeciw byłemu gubernatorowi hitlerowskiemu w Polsce (w tzw. „General Gouvernement”) Frankowi, skazanemu już przez Trybunał norymberski na karę śmierci i następnie powieszonemu. Proces miał na celu stworzenie podstaw prawnych do konfiskaty majątku Franka. Wyrok em trybunału w Monachium, zaliczono Franka do grupy „głównych winowajców” przy równoznacznej konfiskacie jego mienia z wyjątkiem 5 tys. marek. (ZAP)

GOERINGOWI podarowano papierosów za 50 mil. marek

Jak obecnie ujawniono, kierownictwo wielkiej fabryki papierosów w Hamburgu „Reemtsma” przekazywało okresowo szefowi przemyśle hitlerowskiego podarunki wysokiej wartości, które ci ostatni przyjmował bez skrupułów. Ujawnione dokumenty wykazały, że sam Goering otrzymał od firmy „Reemtsma” podarunków o łącznej wartości 50 milionów marek (ZAP)

Od wtorku dnia 25 maja br. i codziennie wyświetla

KINO „MUZA”

nowy film amerykański

„Myszy i Ludzie”

Reżyser: LEWIS MILESTONE — w rolach głównych: BURGESS MEREDITH — BETTY FIELD — LON CHANEY JR.

Produkcja: United Artists

Eksploatacja: Film Polski

SEANSE: 15,45, 18,00 i 20,15, w niedzielę od 13.30. Dozwolony od lat 16

Krwawy samosąd zawiedzionej kobiety

Zabiła męża siekierą i sama chciała odebrać sobie życie

W minioną niedzielę mieszkańcy Swarzędza pod Poznaniem zostali zelektryzowani tragedią rodzinną, jaka rozegrała się w mieszkaniu pp. Krauzów, przy ul. Żwirki i Wigury 9.

Już od dłuższego czasu w domu pp. Krauzów panowała niezgoda. Nieporozumienia wynikały z podejrzeń żony, iż jest zdradzana przez męża. Drogą dłuższych obserwacji Zofia Krauzowa upewniła się w swoich przypuszczeniach. Odtąd planowała ona wyrzucić męża z domu i czekała tylko na odpowiednią okazję.

Powzięty plan przeprowadziła w ub. niedzielę w godzinach porannych. Kiedy Krauze jeszcze spał, małżonka jego wzięła siekiere i trzema uderzeniami w głowę pozbawiła go życia. W szale nienawiści zawiedziona kobieta podcięła trupowi gardło brzytwą. Następnie zamknęła mieszkanie i udała się do pobliskiej stacji Jaśnik z zamiarem popełnienia samobójstwa. Krauzowa rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg, została jednak przez lokomotywę odrzucona i doznała tylko połamania zeber. Przewieziono ją natychmiast do Szpitala

byłby rozerwany w kawałki natychmiast po wybuchu — powiedział Gersdorff. Tymczasem Hitler, który zamierzał pierwotnie spędzić na tym miejscu co najmniej 30 minut, opuścił je po 8 do 10 minut.

„Minuty upływały. Pozostawało jeszcze tylko pięć, niebawem miałem zostać — ja sam tylko — rozerwany w strzępy. Spisek nie po-

wiódł się — powiedział Gersdorff. Jedyne, co mogłem uczynić, to pozbyc się bomb, toteż popędziłem do pobliskiej toalety i tam je utopiłem.”

Gersdorff powiedział, że pozostawał także w kontakcie ze spiskiem i zamachem bombowym z dnia 20 lipca 1944 roku. „Dostarczyłem TNT (bombę) hrabiemu von Stauffenberg”, powiedział Gersdorff. Von Stauffenberg, który zaniósł bombę do głównej kwatery Hitlera na froncie wschodnim, został niedługo potem rozstrzelany.

„Zastanawiające, że nigdy nie byłem poszukiwany przez gestapo”, powiedział Gersdorff. Fakt ten przypisuje okoliczności, że poza dostarczeniem dynamitu, nie brał osobiście udziału w spisku bombowym z 1944 roku.

ZIEMIA LUBUSKA

manifestuje miłość i przywiązanie do odrodzonego Wojska Polskiego

Swoje przywiązanie, zaufanie i miłość do odrodzonej armii manifestowało społeczeństwo Ziemi Lubuskiej na uroczystości odbytej w Międzyrzecz w dniu 23 maja br. z okazji wręczenia sztandaru miejscowej jednostce wojskowej. Sztandar ten ufundowali mieszkańcy Międzyrzecza oraz powiatów: międzyrzeckiego, nowotomyskiego i wolsztyńskiego w dowód wdzięczności dla Wojska Polskiego, którego walki wyzwolenie zawiązały na zawsze z Ziemią Zachodnią.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością Marszałek Polski Michał Żymierski, któremu towarzyszyli: szef Sztabu Głównego generał broni Korczyński, dowódca Wojsk Lądowych generał broni Popławski, główny inspektor Artylerii generał broni Czarniawski, główny inspektor Wojsk Inżynieryjno-Saperskich gen. dyw. Bordziłowski, dowódca Okręgu Wojskowego w Poznaniu gen. dyw. Strażewski. Z ramienia władz administracji publicznej przybył wojewoda Brzeziński i wicewojewoda Kroenke. Partie polityczne reprezentował poseł Izby Rzymskiej. Na Stadionie Miejskim odbyła się podniosła msza polowa celebrowana przez dziekana Wojsk Okręgu Poznańskiego księdza płk. Żebrowskiego, który dokonał także aktu poświęcenia sztandaru. Po wręczeniu sztandaru, który otrzymał dowódca jednostki, wójt Międzyrzecza, wójt powiatu międzyrzeckiego, wójt powiatu nowotomyskiego i wójt powiatu wolsztyńskiego, Marszałek wręczył sztandar dowódcy Jednostki Wojsko-

wej życząc przy tym, aby oficerowie i żołnierze tej Jednostki byli zawsze godnymi tradycji pierwszej i drugiej Armii. W przemówieniu swym, wygłoszonym następnie do licznie zgromadzonego społeczeństwa Ziemi Lubuskiej Marszałek Żymierski podkreślił, że przekazanie sztandaru Wojsku Polskiemu jest symbolem szczerego przywiązania społeczeństwa do Wojska Polskiego, zaś dla samego żołnierza jest sprawdzianem głębokich więzi zesp-

lających go z ludem, z którego wyszedł. Marszałek zaznaczył szczególną wymowę uroczystości wskazując na to, że społeczeństwo „pionierów polskości” na Ziemiach Odzyskanych aktem wręczenia sztandaru składa dowody braterskiej miłości i uznania dla pracy żołnierza, budującego w swym żołnierskim trudzie siłę odrodzonego Wojska Polskiego — gwaranta polskości Ziemi Odzyskanych.

Z kolei Marszałek przyjął defiladę. Oprócz oddziałów wojskowych przed Marszałkiem przeddefilowały demokratyczne organizacje polityczne, związki zawodowe, „Służba Polsce”, harcerstwo, młodzież szkolna, Liga Kobiet oraz osadnicy wojskowi. W czasie wspólnego obiadu żołnierskiego odbyły się występy artystyczne w wykonaniu grup regionalnych z Wielkiej Dąbrowki.

Sensacyjny zwrot w procesie zielonogórskim

Wiktor Rodowicz uniewinniony

W dniu 22 bm. wznowiono w Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze głośną rozprawę przeciwko b. przewodniczącemu Powiatowej Rady Narodowej oraz dyrektorowi gimnazjum wieczorowego — Wiktorowi Rodowiczowi, oskarżonemu o odstępstwo od narodowości polskiej i o współpracę z okupacyjnymi władzami niemiecko-litewskimi na szkodę polskiej i żydowskiej ludności m. Wilna.

Przed trybunałem przesunęło się ogółem 30 świadków, których zeznania nie zadołały obciążać oskarżonego. Sensacyjną sprawę komplikował fakt, że Wiktor Rodowicz posiadał brata — Wacława Witolda, który był rzeczywistym zdrajcą i konfidentem gestapo. Jego odstępstwo zawiązało jak groźna chmura nad osobą Wiktora Rodowicza i podważyło jego opinię w oczach wielu obywateli. Zeznania świadków ukazywały Wiktora Rodowicza w bardzo korzystnym świetle. Stwierdzono więc m. in., że oskarżony rozwijał w czasie okupacji zaszczytną działalność podtrzymywania ducha polskiego, drukował elementarzę polską i mimo groźących represji przychodził z pomocą uciśnionym rodzinom polskim i żydowskim.

Po wyzwoleniu Wilna przez Armię Czerwoną, Wiktor Rodowicz oraz jego brat sądeni byli przez sąd radziecki i wówczas dowiedziona została tylko wina jego brata, a on sam jako ofiara

omyłki, wypuszczony został na wolność i repatriowany do kraju.

Rozprawa zielonogórska zakończyła się oddaleniem obu zarzutów i ogłoszeniem wyroku uniewinniającego. Koszta rozprawy ponosi Skarb Państwa. Wiktor Rodowicz został natychmiast zwolniony z aresztu. Prokurator zapowiedział wniesienie kasacji. (P)

Dom Rzemieślniczy w cs'atnim etapie odbudowy

Władze Izby Rzemieślniczej w Poznaniu rozumiejąc, że uzyskanie odpowiednich pomieszczeń pozwoli na szybkie i sprawne zorganizowanie rzemiosła, podjęły w sierpniu 1945 roku odbudowę Domu Rzemieślniczego, zniszczonego wskutek działań wojennych. Dzięki własnym funduszom, pomocy organizacji rzemieślniczych i akcji cegiełkowej, do której rzemiosło ustosunkowa-

zwierzęcia odpowiada dokładnie opisowi mamuta. Po nieważ ten, gatunek zwierząt uważany jest od dawna za wymarły, odkrycie to stało się prawdziwą rewelacją. (m)

ZEMSTA ZAWIEDZIONYCH STUDENTÓW

W miejscowości Ludlow uczniowie gimnazjum, którzy nie zdali półrocznych egzaminów, podpalili archiwum szkolne. Ogień nie uratował jednak ich reputacji, gdyż duplikaty dokumentów przechowywane były w innym miejscu. (m)

NAJDUŻSZA TRASA KONTYNENTALNA

W roku bież. otwarta została najdłuższa w świecie lotnicza trasa kontynentalna Moskwa — Władywostok, wynosząca 7650 km. Oprócz tego 7 nowych linii lotniczych łączących Moskwę z wszystkimi częściami kraju.

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Techników Ceramików

Z okazji 20-lecia działalności technicznej na polu zawodu ceramicznego, odbędzie się w Warszawie w dniach od 3 do 5 lipca w lokalu przy ul. Hożej 88 pierwszy Zjazd Techników Ceramików całej Polski. Celem Zjazdu jest zjednoczenie szeregów pracowników technicznych oraz przygotowanie do przystąpienia do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników. Protektorat nad Zjazdem objęły naczelne władze państwowe.

Komitet Zjazdu zwraca się z apelem do wszystkich ceramików o nadsyłanie następujących danych: adresów, miej-

sca pracy, zajmowanego stanowiska. Komitet prosi jednocześnie o szczegółowe informacje dotyczące profesorów i techników ceramicznych poległych w czasie wojny oraz zmarłych, celem umieszczenia ich nazwisk na tablicy pamiątkowej i w księdze dowodowej.

Wszystkie informacje dotyczące spraw organizacyjnych podawane są w komunikatach wewnętrznych. Przedpłaty na koszty Zjazdu w wysokości 2 tys. zł należy nadsyłać na konto PKO nr 1-7025. Adres Komitetu Organizacyjnego Pierwszego Zjazdu: Warszawa, Narbutta 15a m. 1 lub Hoża 88. (t)

Bezpieczeństwo i higiena pracy w fabrykach muszą ulec poprawie

W Poznaniu odbyła się ostatnio konferencja inspektorów pracy z terenu województwa poznańskiego, w której wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Wydziału Inspekcji Pracy i OKZZ. Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy

konferencji dokonali lustracji państwowych fabryk przemysłu chemicznego w Luboniu pod Poznaniem. Na podstawie tej wizytacji ustalono, iż w przemyśle chemicznym warunki pracy szczególnie pod względem higieny, są daleko lepsze niż przed wojną.

Na konferencji przedyskutowano całość zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy we fabrykach. Stwierdzono, że inspektorzy muszą dużo pracy włożyć, aby poprawa we wszystkich zakładach pracy była jeszcze widoczniejsza.

Lekarz inspekcyjny dr Cwojdzka-Gadzikiewiczowa omówiła zagadnienie chorób zawodowych i współpracy z lekarzami przemysłowymi. Ubezpieczalni Społecznej i powiatowymi, podkreślając konieczność roztoczenia należytej opieki lekarskiej nad wszystkimi pracownikami. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność dokładniejszego określenia obowiązków lekarzy-profilaktyków, postanowiono wzmocnić akcję wizytacyjną i wywrzeć nacisk na zakłady pracy, aby te dostarczyły pracownikom należną im odzież ochronną.

Nowa flaga niemiecka czarno - czerwono - złota

Uchwałą Rady Ludowej do projektu przyszłej konstytucji niemieckiej republiki ludowej włączono postanowienie o przyjęciu nowej flagi narodowej o barwach czarno-czerwono-złotej. Rada Ludowa nawiązuje tu do tradycji 1848 r., kiedy bojownicy wolności i jedności skupili się pod sztandarem o tych samych barwach, domagając się zjednoczonej republiki demokratycznej. Obecnie Kongres Ludowy dla Zjednoczenia Niemiec i uzyskania sprawiedliwego pokoju walczy w imię tych samych haseł i pod tym samym symbolem, którego treścią jest idea jedności, zapowiadająca gospodarcze i duchowe odrodzenie narodu oraz zapewnienie egzystencji narodowej (ZAP)

B. HITLEROWIEC robi „czystkę” wśród komunistów

Rozkazem amerykańskiego Zarządu Wojskowego ze wszystkich urzędów administracji amerykańskiej w Hesji, będą natychmiast zwolnieni zatrudnieni tam jako siły pomocnicze członkowie Niemieckiej Partii Komunistycznej (KPD). Przeprowadzenie tej „czystki” wśród urzędników niemieckich powierzone kierownikowi urzędu zatrudnienia w Wiesbaden Buchhäuserow. Znanemu powszechnie b. członkowi partii hitlerowskiej. (ZAP)

Z bliska i z daleka

Czarne i w pobliżu miejscowości Suchan założyl w roku 1917 ogród drzew cytrynowych, mandarynkowych i pomarańczowych. Sad liczy obecnie 250 drzew i uchodzi za jeden z najpiękniej zaprowadzonych sadów w ZSRR. Jedno z drzew mandarynkowych dało swemu właścicielowi w ubiegłym roku ponad 3000 owoców. (m)

ZALUDNIENIE NAJWIĘKSZYCH MIAST

Ostatnie badania statystyczne wykazały iż największą ilość stałych mieszkańców liczy Nowy Jork — 7 454 995. Na drugim miejscu stoi Londyn — 6 784 840, na trzecim

Tokio — 6 778 804. W dalszej kolejności idą: Paryż — 4 775 711, Moskwa — 4 137 018, Szanghaj — 3 489 998, Chicago — 3 396 808, Osaka — 3 252 340, Leningrad — 3 191 304 i Berlin — 3 180 383 mieszkańców.

CZY MAMUTY ŻYJĄ?

Pracownik konsulatu francuskiego we Władywostoku p. Gallon opisuje spotkanie z myśliwym, który w przeciągu 4 lat polował w tajgach syberyjskich. Myśliwy ów w czasie jednej ze swych wypraw spotkał potwora 5 metrowej wysokości o kłach dochodzących 7 m, pokrytego półmetrowym owłosieniem. Szczegółowa charakterystyka

DZIECKO BEZ MÓZGU

Niezwykły wybrak natury miał miejsce w miejscowości Le Mans we Francji. Pewna wieśniaczka urodziła dziecko płci żeńskiej pozbawione, jak wykazało badanie lekarskie, mózgu. Naturalnie dziecko przyszło na świat martwe. (m)

ROCZNICA ORYGINALNEJ USTAWY

W roku bieżącym mija 100 lat od chwili gdy parlament brytyjski uchwalił ustawę zabraniającą stawianie doniczek z kwiatami na parapetach okiennych. Podłożem wydania takiej ustawy były częste skargi osób poranionych na ulicy przez spadające z okien doniczki. (m)

NAJPIĘKNIJSZY SAD

90-letni Estate Gulma przybył ze Syberii wraz z synem swym Iridionem nad Morze

Ofensywa pokoju

Otwarta wymiana poglądów pomiędzy Moskwą i Waszyngtonem, trwająca od 4 maja r.b., umożliwiła opinii publicznej całego świata zorientować się, gdzie tkwią zarodki nowego konfliktu światowego, jakie są miejsca zapalne i co stoi na przeszkodzie do osiągnięcia porozumienia pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi.

Wielu komentatorów prasy zagranicznej zapytuje słusznie, co skłoniło Stany Zjednoczone do wystąpienia z inicjatywą złożenia noty Moskwy za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego, skoro w dalszym ciągu Waszyngton na wyraźną gotowość rządu radzieckiego podjęcia rozmów bezpośrednich prowadzi niewyraźną grę uchylania się od niezwłocznych i bezpośrednich pertraktacji z Moskwą. Zdaniem urzędowego organu rządu francuskiego „Le Monde” „Departament państwowy przez złożenie w Moskwie noty miał na celu uspokojenie narodu amerykańskiego i rozproszenie psychozy wojennej, która godziła poważnymi konsekwencjami oraz zademonstrowanie dezaprobaty działalności swoich zbyt gorliwych zwolenników polityki antyradyckiej i antykomunistycznej”. Opinię „Le Monde” potwierdziło oświadczenie Marshalla z dnia 8 maja br. na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych Kongresu. Zdaniem Marshalla „uwaga, którą często poświęca się wyłącznie stronie militarnej zagadnień między narodowych oddaje złą usługę dziełu pokoju”. Na konferencji prasowej w dniu 12 maja tenże Marshall przyznał, że „w Stanach Zjednoczonych powstał chaos w prasie i w opinii publicznej co do naszych działań i naszego stanowiska wobec Związku Radzieckiego”.

Zadaniem więc noty amerykańskiej było wyjaśnienie pozycji USA. Marshall nie przewidział jednak następstw wystąpienia Departamentu Stanu. Opinia całego świata przyjęła wymianę not jako zapowiedź rokowań amerykańsko-radzieckich i zareagowała falą optymizmu.

Marshall, który traktował swą notę w Moskwie jako posunięcie taktyczne w polityce wewnętrznej USA przed wyborami, znalazł się w pułapce. Przechwycił go za rękę H. Wallace i w liście otwartym do Stalina spreżył szereg praktycznych zagadnień, które winny być rozstrzygnięte w wyniku radziecko-amerykańskiego porozumienia. Należą do nich: powszechne zmniejszenie zbrojeń oraz uznanie będących poza prawem wszystkich środków masowego zgładzenia; niewtrącanie się do spraw we-

wnętrznych innych państw; niezakładanie baz wojennych w innych krajach należących do ONZ; współpraca w duchu ustawy ONZ w celu umocnienia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju ludzkości; zwiększenie wymiany towarów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim; wycofanie wojsk obcych z Chin i Korei; przygotowanie umowy pokojowej z Niemcami na zasadach porozumienia jaltańskiego i poczdamskiego oraz przygotowanie na tychże zasadach traktatu pokojowego z Japonią.

Są to wszystko sprawy, które w wypowiedziach amerykańskich mężów stanu znajdowały nieraz pozytywny wyraz, lecz w praktyce dalekie były od realizacji. Dość przypomnieć charakter polityki amerykańskiej w Grecji, Chinach, Korei, w Niemczech i Japonii, daleki plan Marshalla i montowanie bloku zachodniego oraz wysokie asygnowania kredytów na zbrojenia itd. Odpowiedź Stalina postawiła z całą jasnością istotę sporu ze Stanami Zjednoczonymi, potwierdziła gotowość Związku Radzieckiego do uregulowania wszystkich zagadnień, a ostatnie oświadczenie agencji TASS precyzuje wszystkie zagadnienia sporu.

Na niezręczny manewr wyborczy Departamentu Stanu cały świat demokratyczny odpowiedział energiczną ofensywą pokoju. Mętnej pozycji Białego Domu przeciwstawiony został konkretny plan porozumienia między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi.

W chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych toczy się zacięta wewnętrzna walka pomiędzy siłami reakcyjnymi, które nie chcą dopuścić do porozumienia ze Związkiem Radzieckim a zdrową opinią publiczną, domagającą się, zgodnie z nastrojami całego świata nawiązania rozmów z Moskwą. Dyskusja, jaka rozwinęła się na podstawie wymiany not i oświadczeń pomiędzy Moskwą i Waszyngtonem, rozrasta się coraz bardziej, ogarnia wszystkie narody pokój miłujące i wzmacnia z każdym dniem dzieło pokoju. Wczorajsze oświadczenie agencji TASS jest nie tylko przegwożdżeniem polityki agresywnej Stanów Zjednoczonych, ale zarazem dużym wkładem w dzieło przyszłego pokoju.

Ofensywa na rzecz pokoju powstała na skutek noty ambasadora amerykańskiego z dnia 4 bm. nie ustanie dotąd, aż osiągnie swój triumfalny cel.

H. Barański

Tania książka dla wszystkich

W ramach Klubu Literackiego „Odrodzenie” i „Klubu Dobrej Książki” zespółono około 40.000 członków, którym udostępniona została możliwość nabywania na przystępnych warunkach najcenniejszych dzieł literatury polskiej i obcej.

Nakłady dzienników „Czytelnika” szybko wzrastają i wkrótce osiągną liczbę półtora miliona dziennie. Nakład „Rolnika Polskiego” przekroczył 220 tysięcy w prenumeracie.

Rozszerzając krok po kroku akcję popularyzacji dobrej książki, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” w najbliższym czasie przystąpi do organizowania na zasadach podobnych do klubów dalszych zespołów odbiorców spośród prenumeratorów prasy codziennej.

Pisma kobiece „Czytelnika” — „Moda i Życie Praktyczne” oraz „Przyjaciółka” osiągnęły łączny nakład 750.000 egzemplarzy sprzedażnych. Czytelniczki naszych pism kobiecych otrzymają wkrótce możliwość nabycia książek we własnym klubie. Szczegóły zostaną podane w następnych komunikatach.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Przyjemne z pożytecznym

(Od własnego korespondenta API dla „Głosu Wielkopolskiego”)

Praga, w maju

W czasie spaceru po ulicach Pragi zwróciła moją uwagę oryginalnie udekorowana wystawa sklepowa. Wśród pięknych wzorzystych materiałów, damskich bluzek, rękawiczek i innych części garderoby sam środek witrażu zajmowała piramida z autentycznych czerwonych cegieł, o której oparto sporych rozmiarów zbiorową fotografię kilkunastu młodych ludzi.

— Skąd się tu wzięły te cegły i co to za grupa na fotografii?

Mój towarzysz, dziennikarz z Czechosłowackiej Agencji Prasowej nie rozumie mojego zdziwienia.

— To u was nie ma tego zwyczaju?

— Jakiego zwyczaju?

— Aby umieszczać w sklepach fotografie absolwentów szkół średnich i zawodowych. Ci, których pan widzi na fotografii, są to chłopcy, którzy ukończyli szkołę budowlaną. Jeśli uważnie będzie pan przeglądał wystawę — w co trzecim sklepie znajdzie pan takie zbiorowe zdjęcia i symboliczne przedmioty, związane ze specjalnością szkoły. I młodzież jest zadowolona i sklepy zyskują sobie murowaną klientelę w osobach członków rodzin i przyjaciół uczniów. Przyjemne umiejętnie połączone z pożytecznym. Cieszą się narodem bardzo praktycznym.

*

Miałem sposobność jeszcze nieraz przekonać się o wysoce rozwiniętej umiejętności mieszkańców Czechosłowacji łączenia pięknego z pożytecznym.

Oto w Brnie na Morawach wchodząc do wielkiego domu sztuki. W hallu pięknego nowoczesnego gmachu, położonego w centrum miasta — tłumy ludzi. Przed kasą sążniste ogonek. Przygotowani byliśmy na obejrzenie pięknych obrazów, może rzeźb, ewentualnie antyków, w każdym razie dzieł sztuki, które zazwyczaj stanowią wyposażenie tego rodzaju domów. Tymczasem, jako dominujący akcent zaraz

w pierwszej sali wita nas olbrzymia gablota z wyciętymi damskimi toaletami (na marginesie należy dodać, że eleganci w Czechosłowacji noszą sukienki prawie do kostek, krótkich sukienek w ogóle się już nie widuje), a nad nią napis: „Zona, która się stroi, spełnia swoją powinność”.

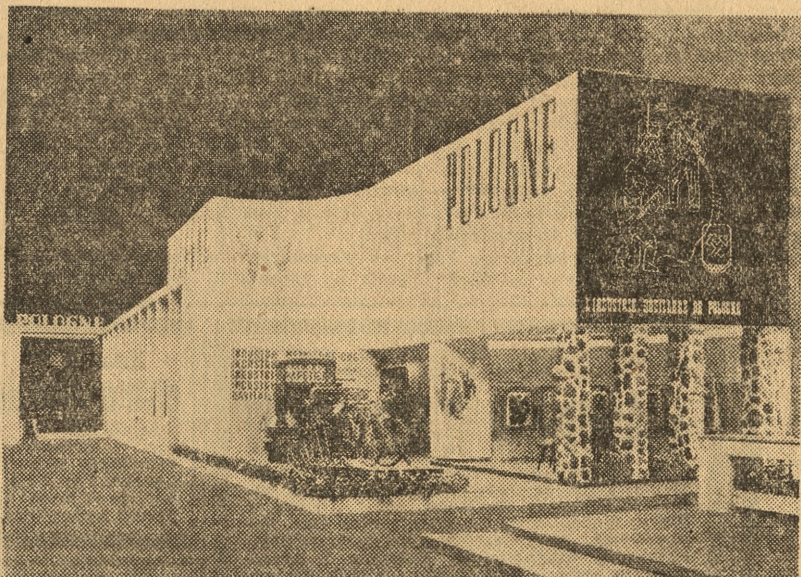
Na ścianie obejrzeć można również dwa piękne obrazy, portrety kobiety, pędzla wybitnego malarza czeskiego.

Publiczność, zwłaszcza jej część damska, po szczytowym obejrzeniu ostatnich kreacji z zakresu kobiecej mody, zwraca z kolei swe zainteresowania w stronę obrazów, po czym posuwa się wzdłuż gablot, oczywiście w ogonku, (tak pięknie wytresowanych ogonków, jak w Czechosłowacji, nie widziałem jeszcze w żadnym kraju).

Jest na co patrzeć w czasie wędrowki przez liczne sale domu sztuki. Oto najnowsze fasony obuwia „Bata”, ułożone na tle modernistycznie ujętej martwej natury; szlafroki, koszule i piżamy (męskie i damskie), skomponowane w jedną całość z wiszącymi obok na ścianie płótnami, przedstawiającymi letnie krajobrazy; futra najmodniejszego kroju, udrapowane na manekinach, których zaplecze stanowią obrazy o tematyce polarnej. Nowoczesne maszyny do szycia obok rzeźb i posągów mitycznych bogów. Rękawiczki, spinki, konfekcja męska i damska skombinowana przemysłnie z różnymi dziełami sztuki. Ekspozycje patronują napisy w rodzaju: „I wielbił, póki nie spojrzysz w lustro, śmieje się z garbatego”, „Nie wierzymy w rozdział między pięknem a prawdą i między poezją a zdrowiem”, „Gdy za dużo ozdób, coś nie pasuje, albo w głowie, albo w samej rzeczy”, „Fantazja kobiety idzie dalej, niż fantazja mężczyzny”.

Nie udało mi się na podstawie pobieżnych obserwacji ustalić, która kategoria eksponatów wzbudza wśród publiczności większe zainteresowanie: stroje, obuwie i różne części garderoby.

Nasze sukcesy na Targach Paryskich



Przed kilkoma dniami zamknęły swe podwoje Targi w Paryżu. Jest więc rzeczą niewątpliwie interesującą uzyskać — choćby na podstawie autopsji tych, którzy mieli okazję zwiedzić Targi na Sekwaną — kilka informacji i szczegółów o wielkiej imprezie gospodarczej Francji. Co prawda dla nas Polaków najciekawszą kwestią jest nasz reprezentacyjny pawilon, pawilon z dumnym napisem POLOGNE. O nim też opowiedział nam prezydent miasta Poznania p. mgr Stanisław Sroka, który co dopiero wrócił z Paryża.

Ze słów Prezydenta Miasta bije radość gdy mówi o naszych eksponatach, niektórych stoiskach i pawilonie w ogóle.

„Był to zdaniem wszystkich najpiękniejszy pawilon gościom rozmachem i artyzmem on licznym z całego świata niejszy pawilon na tych Targach. Imponującym rozwiązaniem. Takie ekspozycje jak porcelana, ceramika i kryształ budziły nieklamany zachwyt. Wystawiony na pokaz a wykonany u nas w kraju na zamówienie Białego Domu w Waszyngtonie dla prezydenta USA Trumana serwis obiadowy, oblegany był tłumami dosłownie przez cały czas trwania Targów.”

„Możemy tu zanotować — mówi Pan Prezydent Miasta — imponujące obroty handlowe. Nasze tkaniny na przykład, dalej niektóre maszyny (zwłaszcza obrabarki Cegielskiego) wzbudziły ogromne zainteresowanie. Pokazaliśmy — mówi p. mgr Sroka — to co w każdej chwili możemy eksportować. Zorientowaliśmy zagranicę w produktach naszego przemysłu, który towarami swoimi wszedł już na szerokie traktory świata”.

Pawilon polski na Targach w Paryżu spełnił również swe posłannictwo kulturalne. Zadanie to wykonała Spół-

dzielnia Wydawnicza „Czytelnik” dając przegląd naszych osiągnięć na polu kulturalnym i częściowo artystycznym (klimaty, sztukę ludową i t.p.). Stoisko „Czytelnika” zwiedziła m. in. polska szkoła w Paryżu, której kierownikiem jest prof. Uziemblo. Polska książka stała się tym samym bliską sercu naszej na obczyźnie przebywającej młodzieży.

Rzecz prosta, że atrakcją swego rodzaju były wzory naszego węgla i jego produktów pochodnych. WIELKI EKSPORT WĘGLA — Polska — złożyła w Paryżu swój cenny bilet wizytowy, którym interesują się sfery gospodarcze całej Europy.

Na otwarcie naszego pawilonu przybył ambasador RP w Paryżu p. Jerzy Putrament w otoczeniu wyższych urzędników Ambasady. Przedstawiciel naszego Rządu nie umiał ukryć szczerzej radości z powodu artystycznego, estetycznego i pełnego rozmachu rozwiązania architektonicznego, naszego reprezentacyjnego pawilonu.

Z reprodukcją tego zdjęcia choć w pewnej mierze możemy stworzyć sobie obraz polskiego stoiska. Projektował je architekt, art. malarz p. Zygmunt Szpingier, pod którego osobistym nadzorem i kierownictwem pawilon ten powstał. Jest to już dziesiąte po wojnie stoisko znanego artysty malarza, przy czym i w roku ub. nasze pawilony w Pradze i Sztokholmie wybiły się pod tym względem na czoło. W pracy dziełnie asystował p. Zygmunt Szpingierowi poznański artysta-malarz p. Kaliniak.

Z podróży swej do Paryża wywiózł p. prezydent mgr Stanisław Sroka szereg ciekawych spostrzeżeń, które z łatwością dadzą się przystosować w naszych MTP lub... których nie będzie się w przyszłości tolerowało. Będzie to niewątpliwie bardzo korzystne dla MTP o których z entuzjazmem rozpisuje się prasa licznych krajów.

by, czy też obrazy i rzeźby? Zdaniem dyrektora domu sztuki — mniej więcej w równej mierze: miłośnicy sztuki wcale nie są nieczuli na piękne ubiory, a znów eleganci i eleganci chętnie przyglądają się przy sposobności obrazom.

Urządzona w ten sposób wystawa powoduje co najwyżej wyrównanie przechylających się na tę lub tamtą stronę zainteresowań, stawia w pewnym sensie symboliczny znak równowagi pomiędzy artystycznie wykonaną kreacją z dziedziny damskiej mody, a dziełem artysty malarza.

Może... można i w ten sposób. W każdym razie tak wielkiej frekwencji na naszych warszawskich wystawach, poświęconych czystej sztuce, nie ma z pewnością.

*

Jeszcze a propos praktyczności. Wiać, że „Bata”, twórca Złina — państwa szweców — był wyzyskiwaczem, a to, co osiągnął, było rezultatem prawdziwie śmiertelnego wysiłku robotników, których potrafił wyżyłować do ostatka i różnymi przemysłowymi sposobami zmusić do pracy nad siłą. Złe, z niechęcią i wrogim skrzywieniem wspominają go starzy robotnicy. Wiać, że Jan Bata nie był lepszy od starego Tomasza, był ponadto w okresie wojny zdradzący narodu, przyjaciel Niemców ich pociechami i gorliwym sługą. Według naszych pojęć, nazwisko tych ludzi powinno być wykreślone z rejestru nazwisk, które wymienia się w odródnym kraju, powinno być wymazane z życia, wytarte z szyldów i napisów, powykreślone z druków.

Bata, czołowy przedstawiciel kapitalizmu, szandarowy kolaborant, czy używamy w Polsce choć jednej z nazw przedwojennych fabryk łódzkich, wprowadzonych w swoim czasie na rynek, nie tylko europejski, ale i światowy?

Spytałem kiedyś jednego z dziennikarzy czeskich, a potem pytanie zadałem po raz wtóry jednemu z pracowników Złina.

— Przecież fabryka butów w Zlinie jest obecnie w rękach państwa, jest przedsiębiorstwem państwowym. Z drugiej strony nazwisko Bata wymawiane jest w naszym kraju — co wielokrotnie stwierdzałem — z prawdziwą nienawiścią. Lud Czechosłowacji widzi w nim wyzyskiwacza, międzynarodowego kapitalistę, wroga narodu. Dlaczego najczęściej spotykanym nazwiskiem w całym kraju jest właśnie nazwisko Bata? Dlaczego, zaczynając od Pragi, a kończąc na najmniejszej osadzie, z tysięcy napisów, reklam, szyldów wizeru nazwisko właśnie Bata? Dlaczego zakłady w Zlinie nazywają się oficjalnie zakładami Bata zamiast np. Państwowa Wytwórnia Obuwia, czy coś w tym rodzaju? W obu wypadkach odpowiedź otrzymałem mniej więcej jednakową i równie spontaniczną:

— Wszystko to racja, co pan mówi, zapomina pan tylko o jednym, że już przed wojną obuwie Bata zdobyło rynki światowe. Nazwa firmowa Bata — to kapitał. Nie wolno nam dla emocjonalnych względów marnować tego kapitału. Zagranica zna od lat wytwory Bata i dlatego je kupuje. Nie można w handlu kierować się względami uczuciowymi.

Może to i prawda, tylko nam nieco trudno jej się nauczyć.

Zdzisław Sachnowski

Geografowie polscy

zwiedzili Wielkopolskę

i Ziemię Lubuską

Jak donosiłszy, w Poznaniu odbył się w ubiegłym tygodniu Ogólnopolski Zjazd Towarzystwa Geograficznego, po którego zakończeniu uczestnicy udali się w dwóch grupach na objazd Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

Około 250 osób udało się autobusami, trasą przez Trzciel i Świebodzin, do Łagowa Lubuskiego. Podczas peszej wycieczki na miejscu, problemy geomorfologiczne objaśniał docent B. Krygowski, a zjawiska antropogeograficzne mgr. St. Zajchowska. Następnego dnia udała się wycieczka do Krosna n/O i dalej do Zielonej Góry.

Druga wycieczka w liczbie około 200 osób zwiedziła w dniu 18 bm. kopalnię soli w Wapnie. Uczestnicy zapoznali się z budową geologiczną słupa soli, urządzeniami kopalni, wszystkimi studiami eksploatacji, przeróbką, pakowaniem itp. Ta sama grupa zwiedziła Wągrowiec oraz jedną czynną w Polsce stację limnologiczną, zainstalowaną w Liceum Pedagogicznym a ponadto odbyła krótką wycieczkę nad jezioro Durowskie. Drugiego dnia geografowie odwiedzili Biskupin, gdzie pod kierownictwem dra Rajewskiego zaznajomili się z pracami wykopaliskowymi. Geografowie wyrazili pełne uznanie dla prac poznańskich prehistoryków.

Dokąd należy wyjechać na urlop? Rady lekarza. „Moda i Życie Praktyczne” Nr 15. 5b-4'

Obrażali głowę miasta

Sąd ich uspokaja

Miasto Nowy Tomysł, które po wojnie zostało znacznie uprzemysłowione, a nadto jest siedzibą władz państwowych, samorządowych oraz partyjnych i organizacji społecznych, dotkliwie odczuwa brak mieszkań. Trudności te stały się powodem bezustannych znieważających ataków niektórych instytucji oraz obywateli na Zarząd Miejski oraz burmistrza p. Łuczaka.

Całą sprawą zainteresowała się Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu, która przeciw tym wszystkim jednostkom wytoczyła akty oskarżenia.

Pierwszą serię takich spraw rozpatrywał ostatnio Sąd Grodzki w Nowym Tomysłu.

Mikołaj Bucza-Buczyn oraz Alfred Kraft pracownicy Fabryki Narzędzi Chirurgicznych z Nowego Tomysła odpowiadali za to, że w piśmie przesłanym do Zarządu Miejskiego zarzucili burmistrzowi, że czuje antypatię do klasy robotniczej, uznaje klasowość i granice pomiędzy zwykłym proletariatem a inteligentem pracującym, że nie wykonuje należycie obowiązków głowy miasta, w następstwie czego szwankuje gospodarka mieszkaniowa.

Dowodu prawdy na te zarzuty nie mieli obydwa oskarżeni przeprowadzić.

Sąd zasądził przeto Bucza-Buczyn na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem i 2 tys. zł grzywny zaś Krafta Alfreda na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem i 5000 zł grzywny.

Walenty Biały, urzędnik Zarządu Gminnego w Nowym Tomysłu odpowiadał za to, że w piśmie skierowanym do Miejskiej Rady Narodowej zarzucił burmistrzowi Łuczakowi, że jako głowa miasta w jego sprawie mieszkaniowej przejawiał kracie i podstępna robotę, że w swoim urzędowaniu posługuje się zastraszaniem i rugowaniem ze załatwiania.

Ze sportu mogileńskiego

Spotkanie Inowrocław - Mogilno — Walka o prymat w trójmeczu

W towarzyskim meczu piłkarskim spotkały się zespoły KS „Gwardia” Inowrocław i KS „Pogoń” Mogilno. Ze spotkania tego wyszła zwycięsko drużyna KS „Pogoń” bijąc gości w stosunku 9:0; do przerwy 6:0.

W sali hotelu „Wolność” rozegrany został mecz pięciarski pomiędzy zespołem pięciarskim IKS Inowrocław i sekcją łokerską KS „Pogoń” Mogilno. Spotkanie wygrali tym razem inowrocławianie, rewanżując się za porażkę kolegów-piłkarzy. Wynik 10:6 dla Inowrocławia.

Drugi dzień Zielonych Świąt przyniósł znowu poważną imprezę sportową, która ściągnęła na stadion miejski — mimo

sprawy przydziału mieszkań przy kawce. Te same mniej więcej zarzuty skierował Biały pod adresem Referatu Kwaterunkowego.

Za powyższe czyny Sąd skazał Walentego Białego na karę łączną 1 miesiąca aresztu i 3000 zł grzywny. Sąd uznał, że Biały również nie umiał przeprowadzić dowodu prawdy na postawione przez siebie zarzuty.

Jest to pierwsza seria tego rodzaju procesów. Prawda, że każdy obywatel ma prawo żalenia się w wypadkach słusznych, lecz czy Zarząd Miejski powinien poseł Włodęk, podkreślając, że nowy sztandar powinien być symbolem aktywności partii, realizującej wspólnie z Polską Partią Robotniczą jedność ruchu robotniczego.

W godzinach wieczornych odbyła się w Strzelnicy dobrze zorganizowana zabawa ogrodowa przy licznym udziale społeczeństwa chodzieskiego. (j. w.)

OBORNIKI

Miastu trzeba pocztówek z widokami. Miasto powiatowe Oborniki, położone nad Wartą i Wełną, jest miastem posiadającym szereg pięknych miejsc, które warto by utrwalić na widokówkach. Niestety po wojnie nie zabrał się jeszcze nikt do tego. 5000 stałych mieszkańców i setki kuracjuszy z pobliskiego sanatorium oraz młodzieży spędzającej czas na koloniach letnich na pewno chętnie widzieliby i kupowali pocztówki z Obornik.

Gdyby jakieś towarzystwo charytatywne podjęło się wydania kompletu widokówek przyniosło by to korzyść dla danego zrzeszenia, miastu przysporzyłoby kulturalnej propagandy, a zainteresowanym mieszkańcom zadowolenia.

(Ros)

Wielki Włodek, podkreślając, że nowy sztandar powinien być symbolem aktywności partii, realizującej wspólnie z Polską Partią Robotniczą jedność ruchu robotniczego.

W godzinach wieczornych odbyła się w Strzelnicy dobrze zorganizowana zabawa ogrodowa przy licznym udziale społeczeństwa chodzieskiego. (j. w.)

Ładny stróż. Konwojent kolejowy Stanisław Bieliński, wiozący zboże z Białogrodu dopuścił się w marcu br. przestępstwa w czasie postoju pociągu na stacji Budzyn. Rozebrał on płomię i rozpoczął sprzedaż zboża.

Po rozprawie przed Sądem Okręgowym w Trzcińcu, konwojent Bieliński skazany został za czyn ten na 3 lata więzienia. Dwaj jego pomocnicy: Kaczmarek i Grewling z Budzyna odpowiadają będą przed Sądem Grodzkim w Chodzieży za pasterstwo.

19-letni morderca. W okresie zimy 19-letni Morastew dokonał morderstwa dla rabunku zabijając kolegę szkolnego 17-letniego Jurgowiaka ze Stróżewa. Za czyn ten Morastew skazany został w dniu 7 bm. przez Sąd Okręgowy w Trzcińcu na karę dożywotniego więzienia.

Z życia gospodyń wiejskich. Na terenie powiatu chodzieskiego zorganizowanych zostało w ostatnim kwartale 20 nowych kół Gospodyń Wiejskich z 521 członkiniami. W Kołach tych przeprowadzono już następujące kursy praktyczne: trykotarstwa i robót ręcznych oraz szycia, gotowania i wypieku — przy udziale 172 uczestniczek.

Koła Gospodyń kierowane przez Pow. Referat Prac Kobiecich prowadzą oprócz kursów o najbardziej wszechstronnym kierunku: dział kultury i oświaty, oraz dział Opieki nad Matką i Dzieckiem. Z Kołami Gospodyń współpracuje Przysposobienie Rolnicze, szkoła rolnicza, Liga Kobiet i nauczycielstwo.

W okresie letnim przewidziano założenie na terenie 12 dziecińców. (ko)

Wykopaliska przedhistoryczne pod Wągrówcem

Na gruncie należącym do p. Anny Bugalowej w Świerczewie, gm. Damasławek, natrafiono na ślady zabytków prehistorycznych.

Sprawą zainteresował się kierownik Pow. Referatu Pomiarów w Wągrówcu p. Pilarczyk i stwierdził na miejscu, że na łąkach w pobliżu jeziora Czeszewskiego znajduje się pagórek owalny, zawierający ułamki naczyń, drobne przedmioty i szczątki ludzkie, czaszki etc. Szczególną uwagę zwracają resz-

tki telek i kawałki drewna szernialego i skamieniałego, które mogą być częściami jakiejś budowli lub grodu.

W pewnej odległości znajduje się na gruncie p. Bonowskiego drugie stanowisko, (płaszczysty pagórek), w którym spotyka się urny i drobne zabytki. Nasuwa się przypuszczenie, że jest to cmentarzysko związane z poprzednim punktem wykopaliskowym.

O odkryciu zawiadomiono Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu. (N)

Co się dzieje na odcinku bibliotecznym

w powiecie poznańskim, wrzesińskim i jarocińskim!

Powiat poznański obsługuje jedynie wiesz. Biblioteka powiatowa ma swoją siedzibę w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego. Rozporządza 2600 tomami i posiada w terenie 15 punktów bibliotecznych. Poza tym jest 9 bibliotek gminnych (z czego 2 miejskie: w Pobiedziskach i Swarzędzu), które w sumie dysponują 1800 książkami. Działają bardzo sprawnie. Wszystkie te księgozbiory cieszą się dużą poczytnością. Czytelnicy wyrażają liczne żądania powiększenia liczby książek. Zainteresowania idą w kierunku: rolniczym i zawodowym ze względu na dużą ilość robotników, pracujących w fabrykach poznańskich.

W Swarzędzu działa ponadto biblioteka TCL-u. Prawie przy każdym punkcie bibliotecznym jest czytelnia. Zarządy gmin zabiegają o to, aby czytelnie te coraz lepiej organizować. Biblioteka powiatowa posiada wzorowe urządzenia, ma być uznana za bibliotekę przykładową.

Września posiadająca tak piękną tradycję, z czasów walki o język polski

Kronika gnieźnieńska

Adres redakcji i administracji: Gniezno, ul. Sienkiewicza 28 (parter — pokój 5). Tel. 19-22.

Dziury lekarzy i aptek: Nocny 25 bm. dr Daniel, ul. Sienkiewicza 28. Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

Teatr Miejski: Czwartek, 27 bm. o godz. 20 komedia w 3 aktach Aleksandra Fredry „Ciotunia”.

Repertuar kin: Apollo i Polonia — „Ostatni etap”, prod. polskiej.

Archidiecejalny Związek „Caritas” w Gnieźnie. Walne zebranie dziś, 25 bm. po nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 9 w Bazylice. Obrady w sali parafialnej, dawn. „Wenecja”.

25-lecie Cechu Ślusarzy. W dniu 29 bm. obchodzi Cech Ślusarzy i pokrewnych zawodów w Gnieźnie jubileusz 25-lecia swego istnienia. Program przewiduje o 8 nabożeństwo w kościele farnym za zmarłych członków, o 10 mszę św. na intencję Cechu, o 16 zaś uroczystości zebranie w sali Domu Kupieckiego Polskiego przy Parku Kościuszki.

Egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarskim zdali pp. Wacław Wąsowski i Władysław Ptak z Gniezna, Seweryn Szkudlarek z Witkowa oraz w dziale tokarskim Leon Domański, Henryk Głowacki i Władysław Skowroński z Gniezna.

niestety na odcinku bibliotecznym nie wykazuje wybitnej żywotności. Samo miasto biblioteki nie ma. Są tylko dwie organizacje: Spółdzielcza (przeszło 100 książek i 100 czytelników) i ZZK (ok. 70 tomów). Biblioteka powiatowa pełni więc zarazem funkcje miejskiej. W mies. grudniu ub. roku liczyła przeszło 3,5 tys. tomów, a w mieście obsługiwała prawie 450 czytelników. Na terenie powiatu posiada 20 punktów bibliotecznych. Przy czym zaspakaja w zupełności potrzeby wszystkich gmin (wypada nieraz po 5 punktów na jedną gminę).

Jest to powiat wybitnie rolniczy, dlatego też w tym kierunku idą zainteresowania popularno-naukowe mieszkańców, którzy jednak nie gardzą literaturą piękną. Do tego czasu gminy nie organizowały bibliotek własnych. W roku obecnym są czynione usiłowania w tym kierunku. Poza tym na terenie miasta posiada 2-księgozbiory „Czytelnik”, a jeden w Wiechowie.

Powiat należy do b. wyniszczonych. Ale mimo wszystko należało by zwiększyć zainteresowania rozprawdzeniem książki. Zaapelować o większą troskę kulturalną do władz miejscowych. Września musi się znaleźć wśród przodujących powiatów województwa.

600 tomów umieszczonych w pałacu, wypożyczalnia działająca b. sprawnie, czytelnia, która lada dzień otworzy swoje podwoje i ogromne zainteresowanie dla książki — oto charakterystyka Jarocina. Czytelnicy rekrutują się głównie spośród młodzieży i pracujących kobiet.

Księgozbiór powiatowy liczy 2800 pozycji i 616 czytelników, przy czym w terenie posiada 28 punktów bibliotecznych. Zasluguje na podkreślenie specjalne przeszkolenie pracowników bibliotecznych. W efekcie przyczyniło się to do podniesienia czytelnictwa. Ludzie czytają wszystko. I biblioteka powiatowa mieści się również w gmachu b. pałacu obszarzaniego.

Biblioteki gminne dopiero się organizują. Władze są do spraw książki nader życzliwie ustosunkowane, co objawia się w szeregu posunięć w terenie. Sekunduje dzielnie w akcji bibliotecznej księgozbiór „Czytelnika” w Jarocinie i w Pleszewie. (Ss)

W dniu 23 maja 1948 zmarł mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Józef Krzyżagórski

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Śniadeckich 19
Gdynia, Wrzeszcz, Stęszew, New York, Nowa Sól

Dnia 23 maja 1948 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, ojciec i dziadek, śp.

Józef Matelski

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni żona, dzieci i wnuki

Sprostowanie

W ogłoszeniu Zakładów Siły, Światła i Wody st. m. Poznania o przetargu nieograniczonego, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” nr 140, zaszedł błąd drukarski, który niniejszym prostujemy.

Przetarg nieograniczony ogłoszony został na wykonanie i dostawę 1050 par okularów normalnych, a nie — jak błędnie wydrukowano — okularów.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Ziemiannego, Centrala w Poznaniu, ul. Libelta 12, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane na budowę nowego dachu nad dekszyniarnią na terenie Zakładu Przemysłu Ziemiannego w Lubiniu pod Poznaniem.

Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane, budowy dachu nad dekszyniarnią na terenie Zakładu Przemysłu Ziemiannego w Lubiniu”, należy złożyć pod wyżej wymienionym adresem do dnia 7 czerwca 1948 r. godz. 11-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Państwowym Banku Rolnym — Oddział w Poznaniu, na konto Zjednoczenia Przemysłu Ziemiannego nr 124, wadium wysokości 2% sumy ofertowej.

Podkaski ofertowe otrzymać można za opłatą 500.— zł w Centrali w Poznaniu, ul. Libelta 12, pokój 29.

Komisje otwarcie ofert nastąpi dnia 7 czerwca 1948 r. o godzinie 11-tej w Centrali w Poznaniu, ul. Libelta 12, pokój 29. Centrala Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, jak również prawo nieważenia przetargu bez podania powodu. Wadła nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni.

Poznań, dnia 13 maja 1948 r.

Zjednoczenie Przemysłu Ziemiannego
Centrala w Poznaniu

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższemu mężowi i ojcu naszemu, śp.

inż. Antoniemu Dziurzyńskiemu

a w szczególności Przewiel. Duchowieństwu, Włodcom st. m. Poznania, Dyrekcji oraz Radzie Zakładowej Zakładów Siły, Światła i Wody, Zjednoczeniu Energetycznemu Okr. Poznańskiego, Organizacjom, Stowarzyszeniom, Krewynom, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, za wzięcie udziału w pogrzebie, za wygłoszenie nad mogiłą słowa pożegnania, okazanie współczucia, złożone wieńce i kwiaty, składają serdeczne

Bóg zapłać!

żona i dzieci

W ZARZĄDZIE MIEJSKIM W DOLSKU

wakują dwie posady

z dniem 1. VI. 1948 r. Jedna na sekretarza miejskiego z IX grupą upos. druga kasjera referenta podatkowego. Zyciorys i odpis świadectw skierować należy do Zarządu Miejskiego Dolask pow. Srem. Warunki do omówienia na miejscu.

KONKURS

na stanowisko kreślacza - sekretarza

wynagrodzenie wg X-IX grupy uposażenia pracowników państwowych, plus premie miesięczne do 100%.

Podania wraz z zaświadczeniami z pracy nadsyłać do Powiatowego Zarządu Drogowego w Chodzieży.

Przetarg nr 14 nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na:

- remont 3 budynków murowanych o łącznej kub. około 4.700 m³
- remont dźwigu portalowego 5 t

w porcie Ścinawa — który odbędzie się dnia 5 czerwca br. o godz. 10 w biurze Dyrekcji pl. Lecznicki 21 pok. nr 6.

Pełną treść wezwania do składania ofert wyszono na urzędowej tablicy ogłoszeń w Dyrekcji.

Bliższe informacje oraz załączniki ofertowe można otrzymać w Wydziale Żeglugi III p.

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych we Wrocławiu.

Znana chiromantka

przepowiada z kart, ręki — tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Lodowa 3 m. 7 III ptr., wejście II brama (przy Rynku Łazarskim).

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu pl. Wolności 16 zaangażuje

5 wykwalifikowanych egzekutorów

(b. komorników, względnie sekretarzy sądowych lub egzekutorów władz skarbowych).

KLAPKI pod dachówkę

poleca składnica i własny warsztat Antoni Fajfer, Nowy Tomysł, ul. 23 Stycznia 177.

WEKNY

100% dla pań i panów. Jakości dorównujące przedwojennym

poleca

St. Złotogórski

Poznań

Dąbrowskiego 34

Powiatowy Zarząd Drogowy w Chodzieży

zakupi

pompkę ropną

z rozpylaczami, do 2-cylindrowego motoru stojącego marki „Gülder” 20 PS.

Oferty nadsyłać do 15. VI. 1948 r. 5a-259

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Oddział w Poznaniu, Wrocławska 4

Skrót telegr.: „Cehadrzew“
Telefony 524-55, 90-61

Otwiera w Lesznie — Leszczyńskich 17, tel.: 605 SKLEP SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

mebli mieszkaniowych i biurowych w kompletach i pojedynczo,

SRODA 26 MAJA

galanterii drzewnej oraz wszelkich wyrobów Przemysłu Drzewnego

RATY DLA ŚWIATA PRACY
dogodne warunki spłaty!

KSIĘGOWA

samodzielna z praktyką w mleczarniach spółdzielczych potrzeba natychmiast.

Mleczarnia Spółdzielcza, Janowiec -Wlkp.

DUŻY LOKAL handlowy w śródmieściu

2 okna wystawowe — nadający się na każdą branżę zaraz

przeład

Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” nr 5a-224.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorzowie Władysław Szymański, mający kancelarię w Gorzowie, ul. 30 Stycznia 23, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1948 o godz. 10 w Gorzowie, ul. Kosynierów Gdynskich 24, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Błaszowskiego, składających się z:

- trzech świń, 2. jednej kozy, 3. trzynastu kur i jednego koguta, 4. jednej kurki skórzanej

oszacowanych na łączną sumę 59.700.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gorzów Wlkp., 21 maja 1948.

(—) Władysław Szymański komornik

III. U. 1/48

Sąd Okręgowy w Poznaniu. Na wniosek firmy: Spółdzielnia Pracy Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych z odp. udz. w Poznaniu, ul. Wrocławska 38 ogłoszono dnia 19 maja 1948 upadłość wspomnianej firmy. Jako sędziego komisarza wyznaczono sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Adama Woltyńskiego. Syndykiem upadłości wyznaczono biegłego sądowego Stefana Krynickiego z Poznania, ul. Asnyka 3. Wyższa się wierzytelności w sprawie, by zgłosiła swe wierzytelności w ciągu miesiąca od ogłoszenia niniejszego postanowienia w Monitorze Polskim na ręce sędziego komisarza.

FILHARMONIA POZNAŃSKA
ogłasza konkurs na:
skrzypków, altowiolistów, wiolonczelistów,
kontrabasistów, oboistów, klarncistów,
fagocistów, kontrafagocistów, waltornistów,
trębaczów, puzonistów, harfistów.

Konkurs odbędzie się 8 i 9 czerwca
w Poznaniu

Zgłoszenia z podaniem życiorysu kierować
do dnia 5 czerwca br. na adres Filharmonia
Poznańska, Poznań, ul. Armii Czerwonej
nr 19. Pensja wg stawek związkowych.
4459

Wszelkie prace wulkanizacyjne
solidnie i szybko tylko

Gummit
Sp. z o.o.

Poznań, Półwiejska 22 tel. 45-05
Zakup i sprzedaż opon samochod.

Wolne posady

Bufetowa z obsługą gości po-
trzebna na imprezę. Oferty
z fotografią do Głosu Wlkp.
nr 12347.

Gospośni samodzielnej z refe-
rencjami, dobre warunki, po-
sukujemy. Plac Wolności 5,
m. 9. c1790

Gospodyni samodzielna do pro-
wadzenia domu małżeństwa z
dwójkiem dzieci za dobrym
wynagrodzeniem, potrzebna za-
raz, Oferty Głos Wielkopolski
Gniezno, nr 133. 5b-429

Gospodyni samodzielna do pro-
wadzenia gospodarstwa rolnego
15 ha, na stałe za do-
łym wynagrodzeniem, przy-
mujemy. Oferty Głos Wielkopolski
Gniezno, nr 134. 5b-429

Drogerzysta dyplom, zaraz po-
trzebny. Oferty pisemne z ży-
ciorysem do PAR, Ratajczaka
7, pod 5,640. p4498

Dziewczyna do kuchni potrze-
bna zaraz, Ogród Strzelecki,
Szlag. p4530

Pracznia uczciwa może się
zgłosić. Adres wskazać „Czytel-
nik”. Daszyńskiego nr 48. k909

Fryzjerka, dobra siła, posiada
stałą, potrzebną zaraz, Daszyń-
skiego 45. k911

Pomoc domowa do 3 osób po-
trzebna zaraz, Daszyńskiego
111 m. 1. k910

Dziewczyna do posługi zaraz,
Daszyńskiego 117 m. 2. k908

Gospośni samodzielna do ma-
łżeństwa z 1 dzieckiem potrze-
bna, Mateckiego 11 m. 4a. 12580

Woznica do koni potrzebna,
Zgłoszenia: Umieńskiego 27, od
18-20-tej. 12578

Pomoc domowa gotowaniem
potrzebna, Chwaliszewo
68 m. 9. 12585

Wylewaczka pomocnik potrze-
bna, Wielka 22 m. 12. c1812

Potrzebna pomocnica domowa
z gotowaniem, Nowowiejskie-
go 2. c1811

Dziewczyna potrzebna do wszy-
stkich prac, Piekarnia, Ra-
tajczaka 32. c1810

Biegły ręczniarki potrzebne —
Kulaczek, Patrona Jackowskie-
go 27 m. 8. 12594

Dziewczyna potrzebna z gotowa-
niem zaraz, Poznań, Gar-
bary 33, Kiciński. 12590

Dziewczyna z gotowaniem
przyjmie zaraz, Górski, Śródka
nr 3. F923

Dziewczyna do wszelkich prac
domowych potrzebna, Drzyma-
ły 14 m. 2 (Sołacz). F919

Zespół Ostrowski, gmina Barwi-
ce, pow. Śremski, poszukuje
zaraz następujących pracow-
ników wykwalifikowanych —
3 pisarzy magazynierów, 1 ma-
gazynera materiałów pędnych,
2 świniarzy, 16 ordynariuszy
z posy/kami, Placa wedle um-
owy zbiorowej. 5a-217

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 27. 5. 48

7.00 Audycja poranna; 7.05 „Zegarynka muzyczna”; 8.00
Dziennik; 8.30 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Muzyka;
11.02 Muzyka rozrywkowa; 11.20 Audycja słowno-muzyczna
pt. „Wesołe Świąta”; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30
Audycja dla świetlic; 14.10 Recital organowy; 14.40 „Re-
wizor”; 15.00 słuchowisko; 16.20 Koncert żywe; 16.40 Słuch-
owisko dla dzieci; 17.00 „Symfoniczna muzyka radziecka”;
17.45 „Jak zostałem pisarzem”; felieton; 18.00 „Dla każdego
coś miłego”; 20.00 Dziennik; 21.00 Muzyka lekka w wyk-
stępie Jerzego Orzechowskiego; 21.40 „Poezja trubadurów”;
audycja poetycko-muzyczna; 22.00 Muzyka taneczna; 23.00
Ostatnie Wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglębski.

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 10
i p. tr., telefon 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5)
Konta: PKO Poznań nr 4499. Bank Gospodarstwa
Spółdzielczego Poznań nr 8.

Canik ogłoszeń: Za 1-iłowym milimetr i 1/2 jego miej-
sce: za tekstem (strona 8-10) 70 mm 30,—
zł; od 71 do 120 mm 35,— zł; od 121 do 200 mm 40,—
zł; od 201 do 300 mm 55,— zł; ponad 300 mm 75,— zł;
większe wśród drobnych (strona 8-10) 40 mm
do 50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekstowych
powyżej 50 mm oraz dwu- i wielolinowe 100% drożej
od zatekstowych; ogłoszenia zaobne za tekstem
(strona 8-10) 70 mm 25,— zł; od 71 do 120
mm 30,— zł; od 121 do 200 mm 60,— zł; od 201 do
300 mm 80,— zł; powyżej 300 mm 100,— zł; w tek-
ście redakcyjnym (strona 5-10) 70 mm
100,— zł; od 71 do 120 mm 130,— zł; od 121 do 200
mm 150,— zł; od 201 do 300 mm 180,— zł; powyżej
300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny kombinowany
i bilans 100% drożej. Zastrzeżenia miejsca 50% dro-
żej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pier-
wsze słowo (tytułem drukiem) 30,— zł; każde dalsze
słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł);
wszystkie inne pierwsze słowo (tytułem drukiem) 50,—
zł; każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie
250,— zł). W wydaniach niedzielnych i świątecznych
wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Szkoła Przysposobienia
Przemysłowego nr 36 w Lubsku
poszukuje nauczycieli
do biologii, fizyki i chemii, higieny i nauki
o Polsce współczesnej

Zgłoszenia kierować Szkoła Przysposo-
bienia Przemysłowego nr 36 — Lubsko,
powiat Krosno n/Odrę 5b-449

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej
skiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —
w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspia-
ńskiego 10. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Potrzebna pomoc domowa z
noclegiem, Polna 1. Warszawa
szewski. 12582

Chłopak do lekkich prac po-
trzebny, Poznań, Osiedle War-
szawskie, Krawcowa 63 12558

Dziewczyna samodzielna, ucz-
ciwa, czysta, gotowaniem, po-
trzebna, Marcina 76, skąd fu-
ter. 12557

Apteka pod Złotym Lwem w
Inowrocławiu poszukuje magi-
stra lub pom. na kilkumiesięcz-
ne zastępstwo podczas urlo-
pów (ewtl. półniedzi). 5b-440

Poszukujemy kierowników i
wychowawców do zakładów
wychowawczych. Reflektujemy
tylko na siły wykwalifikowa-
ne. Of. Gł. Wlkp. nr 5a-236.

Szuka posady

Ekonomista, kilkunastoletnia
praktyka, zmienia posadę, Of.
Głos Wielkopolski nr 12555.

Biegła maszynistka przyjmie
posadę od 1 lipca, Oferty Głos
Wielkopolski nr 12547.

Krawcowa na garderobę dam-
ską, chłopięcą, poza dom, mi-
niaturę, Oferty Głos Wielko-
polski nr 12543.

Gospośni samodzielna poszuki-
je zajęcia jako przychodnia.
Oferty Głos Wlkp. nr 12542

Gospośni, uczciwa, czysta, od
1-3 osób, szuka posady. Mo-
że być blisko Poznania, Oferty
Głos Wielkopolski nr 12560.

Stenotypistka z długoletnią
praktyką szuka posady. Oferty
Głos Wielkopolski nr 12581.

Krawcowa poleca się w dom.
Chemońskiego 15 m. 8. F921

Księgowo-bilansista, długolet-
nia praktyka, Oferty Głos
Wielkopolski nr 12617.

Początkująca biurowa z małą
praktyką poszukuje posady.
Oferty nr 2548 Czytelnik, Da-
szyńskiego 48. k913

SBA biurowa ze znajomością
maszynopisan, wszelkich
prac biurowych, ewtl. sten-
ografii, posiadająca praktykę
jako sekretarka, poszukuje od-
powiedniej posady. Zgłoszenia
z podaniem warunków pod nr
1506 „Czytelnik”, Czerwonej
Armii 1. c1802

Wózek autko, stan dobry
— Osiedle Grunwaldzkie, Podko-
morska 22. k912

Fryzjerskie urządzenie na 1
osobę z umywalką sprzedam,
Daszyńskiego 45. k907

Sprzedam wagę uchylną i sto-
lową, Poznań, ul. Chemońskiego
10 m. 14. 12532

Wózek autko sprzedam, Wy-
spiańskiego 20 m. 10. 12574

Maszynę Singera (okrąg) do-
brą, Żydowska 15/19 m. 6a,
prawe skrzydło. 12584

Tapczan, dobry stan, korzyst-
nie sprzedam, Garbary 4 m. 7.
c1809

Tapczan i zegar ścienny prze-
dam, Marszałka Focha nr 41
m. 5. 12596

Sprzedam maszynę do szycia
półkrawcowa Singera, Duga
nr 11, m. 26. 5b-450

Samochód DKW 600, limuzyna
czteropobowa, jak nowy —
Umieńskiego 26 m. 11. 12592

Motocykl „Ardie” 200, jak no-
wy, Wąły Jana III nr 14 —
Warszawa. 12591

Skład rzeźniczy śródmieście
1.000.000; kolonialny — 550
tys., sprzeda Gruszczyński, ul.
Wawrzyniaka 22. 12601

Wózek dziecięcy (autko) prze-
dam, Składowa 12 m. 29. c1807

Reperuję
zegarki i zegary,
modernizuję i napra-
wiam biżuterię.
Złote obrączki ślubne
polecam i wykonuję
na zamówienie.
Kupuję stare złoto.
A. MATYSIAK
— przy 1. p3580

Nauka

Kurs księgowości z przebitko-
wą uproszczoną i podstawką,
do całkowitej pewności bilan-
sowej. Wpisy: Szkoła Przys-
posobienia Handlowego, plac
Wolności 2. 5a-209

Kursy zabawek

lalek, kwiatów, pan-
tofil, sandałków, ma-
skotek, organizowa-
nie przez Izbę Prze-
mysłowo-Handlową,
rozpoczynają się w
środe, 2 czerwca.
— Informacje: Mary-
narska 13, parter,
godz. 13-20. 5a-245

Kursy kroju, modelowania, szycia
damskiego, męskiego, No-
wak, Wrocławska 33. F865

Stenografia, pisanie na maszy-
nie Matejki 38 m. 12. 12479

Lekcje księgowości, arytmety-
ki, stenografii, maszynopisa-
nia, Dąbrowskiego 35/37 m. 9.
12539

Osobiste

Znaleziono bransoletkę Ode-
brać: Cicha 13. p4532

Odwołuje zarzuty opowiadane
przed ludźmi na meża T. Ko-
zińskiego i jego rodzinę. Ma-
ria Kozłowska, Kosińskiego 19.
k914

Sprzedaż

Materace dla dorosłych i dzie-
ci, ramy sprężynowe wszelkich
rozmiarów, sienniki i worki.
W. Wrzesniak, Ratajczaka
nr 7, I p. tr., tel. 36-31. Sku-
puje wiosnę. p3547

Srebrne wyroby, przedmioty
artystyczne — użytkowe prze-
daż — kupno — komis „La-
mus”. Sieroca 5/6. p4018

Tapczany, fotele, różne inne
meble, korzystnie. Janiak, Po-
znań, Rybaki 6. p4312

Blurek 20 sztuk okazujecie. Ja-
niak, Poznań, Rybaki 6. Ma-
gazyń Mebli. p4314

Obrobarki do metalu i drze-
wa, artykuły techniczne prze-
daż i kupuje Krenz, pl. Wol-
ności 11. p4352

Tapczany, leżanki gotowe i na
zamówienie korzystnie. Mar-
cinowska 24 Pluciński. 12132

Kartkę (dokładek) powóz
osłonięty (landau), 2 póc-
kryte powozy. Wszystkie ogro-
mione oraz 2 platformy do
30 ctr., okazujecie sprzedam.
Oferty Głos Wlkp. nr 5a-221

Szafy, toaletki — bufety ku-
chenne, — łóżka, — nocne stolki
oraz komplety, korzystnie po-
leca Janiak — Balcerowski,
Za Bramką 4 (przy Wojewódz-
twie). p4401

Metale łożyskowe
o gwarantowanej zawartości
cynny 60—92%
dostarcza hurtowo i detalicznie
Kokczyński i Ska
Poznań, Walki Młodych 8 — Tel. 17-55 i 89-24
p4517

OGŁOSZENIA DROBNE

Konta: Bank
Gosp. Spółd. nr 8

W soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspia-
ńskiego 10. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sznurowy, firany, ramy do firan,
dywany, Pertek, Kraszewskie-
go 17. 5a-170

Wyży 10-tygodniowe do odda-
nia. St. Cielniak, ul. Siemi-
radzkiego 2 m. 6. 12552

Dywan 2 1/2 x 3 1/2 sprzedam —
Kwiatowa 8 m. 14. 12551

Futro karakułowe, jak nowe,
modne duże, zaraz sprzedam.
Kossaka 2 m. 2. 12550

Sportkę sprzedam, Rynek Ka-
zarki 16 m. 9. 12548

Powielacz ręczny, Chwaliszewo
72 m. 3. 12544

Motocykl DKW 350 „NZ” —
pierwszorzędny stan, oraz se-
tka po remoncie. Jagiełły 4. 12541

Tapczany, fotele, leżanki, ma-
terace, biurko debowe, Pfeil,
Mateckiego 33. 12535

Pianino pierwszorzędne tania
sprzedam, Kopernika 6 m. 12.
12528

Tokarnie sprzedam, Małe Gar-
bary 3, warsztat. 12598

Sypialnia, jadalnia, kuchnia
meble najtaniej, K. Bakoś,
Garbary 21. 5b-438

Platformę gumową, 4 tony,
sprzedam, Poznań, Jeżycka 31.
12564

Wózek dziecięcy dobrym stanie
sprzedam, Poznańska 44 m. 8.
12563

Wanderer 6-cylindrowy pierw-
szorzędny stanie, Krzyżowa
nr 16. 12591

Pieniądz

Posiadam 500 tysięcy. Czekam
propozycji. Oferty Głos Wlkp.
nr 12606

500.000,— cichego udziału do
przemysłu wókienniczego,
przyjmę. Oferty: PAR, Rataj-
czaka 7, pod 5,729. p4571

Posiadam 500.000 zł
przystąpię
do handlu, jako
wspólnik z współ-
pracą.
Oferty Biuro Ogło-
szeń „PAR”, Poznań,
Ratajczaka 7, pod 5,729. p4562

Wolne lokale

Lokal przemysłowy, elektrycz-
ność, gaz, woda, łącznej po-
wierzchni 40—50 m². Oferty
PAP, Miejskiego 8 nr 1840.
lub telefon 98-77. 5b-398

Magazynu 12x6 m², piwnice
i parter, wygodny jazd, do
wynajęcia zaraz. Zgłoszenia:
telefon 23-57. p4534

Skład przy ruchliwej ulicy w
Poznaniu sprzedam. Oferty:
PAR, Poznań, Ratajczaka 7,
pod 5,695. p4543

Studenta na wspólny przyjmę.
Dąbrowskiego 53 m. 6. 12535

Samotnej pokój za posługę.
Adres wskazać Głos Wlkp.
nr 12571.

Dwóch panów na pokój, blisko
Focha, Oferty Głos Wlkp.,
Focha 16, nr 924.

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią
i łazienką w nowo wybudowanej
willi za zwrotu kosztów.
Zgłoszenia: Kraszewskiego 11.
skąd żelaza 12538

Szuka lokalu

Ubikacji od 100—150 m² ewtl.
baraku na cichy przemysł po-
sukujemy. Oferty: PAR, Rataj-
czaka 7, pod 5,694. p4542

Pokoju poszukują dwie kulta-
ralne osoby centrum lub pery-
ferii. Cena obłożna. Oferty nr
1517 Czytelnik, Armii Czerw-
nej 1. c1813

Samotna pani poszukuje próż-
nego pokoju. — Plac rok z
góry. Of. Gł. Wlkp. nr F918.

Ubikacji do 100 m² na cichy
przemysł, poszukuje (świat o.
woda konieczne). Oferty PAR,
Ratajczaka 7, pod 5,707. p4531

Panna szuka pokoju, może być
od lipca. Cena obłożna. Of.
Głos Wielkopolski nr 12604.

Magazynu w śródmieściu (Skar-
bowa, Ogrodowa) o powierzchni
100 m² poszukujemy na
składnice. Oferty PAR, Rataj-
czaka 7, pod 5,731. p4573

Pani szuka pokoju meblami,
bez, Zapacek czynsz z góry,
ewtl. remont. — Oferty Głos
Wielkopolski nr 12613.

4-guby

Zagubiono książkę tożsamości
koni nr 02193 i 02199 na na-
zwisko Marcin Kaczyński, za-
chwaliszewo, pow. Krotoszyński.
5a-242

Przybił się budoz. Lodowa
41a m. 1. 12540

Zagubiono zameldowanie mili-
cyjne. Janina Kąrmierzak, Po-
znań, ul. Szamarzewskiego 56
m. 32. 12572

Dnia 24. V. zgubiono zegarek
złoty z czerwonym paskiem.
Trasa Jarochowskiego droga
na Arę. Zwrot za wynagro-
dzeniem, Stabłowskiego nr 16
m. 3. 12587

Zagubiono legitymację Zakładu
Sily, Światła, Wody, odcisk
palca, prawo jazdy Franciszek
Maciejewski. 12593

Zagubiono kartę RKK Wagro-
wiec na nazwisko Franciszek
Kociński z Międzyzlesia pow.
Wągrowiec. 5a-235

Zagubiono zaświadczenie Kursu
5-miesięcznego przygotowują-
cego do zawodu nauczyciels-
kiego Państwowego Liceum
Pedagogicznego na nazwisko
Konrad Wiciak. 12595

Zagubiono legitymację Z. Z. P.
Przem. Chem. Oddział w Po-
znaniu nr 76.714, Maria Jagieł-
ska, Poznań, Gajowa 3, nr
76643 Stanisława Dutkowska
Poznań, Zupańskiego 6a, 12530

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76

Projektory 16 m/m
Rzutniki
Filmy 16 m/m
kupuje w każdej ilości
„FOTO KAMERA”
Św. Marcin 66/67
4474 telefon 37-76



**Sanatorium dla Płucno-Chorych w Trzebie-
chowie n. Odrą pow. Świebodzin przyjmie od
1. VI. 1948 r.
samodzielną kierowniczkę działu bieliźnianego
z odpowiednimi kwalifikacjami.
Uposadzenie wg nowej tabeli plac dla per-
sonelu gospodarczego zakładów leczniczych. —
Blisze warunki do omówienia. 5a-241**

Zgubiono zwolnienie z więzie-
nia na nazwisko Teodor San-
nes. F917

Zgubiono kartę rejestracyjną
RKU Poznań (powiat Poznań).
Edmund Kubiak, ur. 19. 8.
1912, zamiesz. Czerwonocyna,
pow. Poznań. 12609

Zgubiono



Niedzielnia impreza motocyklowa w Ławicy dostarczyła wiele emocji. Liczne zebrane publiczności. A oto jej dwaj bohaterzy. Hennek (Pogoń) — Katowice na wirażu biegu w kat. do 130 ccm i Żymirski (W-wa) na chwilę przed głównym biegiem.

Szermierze węgierscy triumfują na igrzyskach bałkańskich

W dniu dzisiejszym zakończono rozgrywkę w szpadzie i florecie pań w ramach Mistrzostw Bałkańskich i Środkowo-Europejskich.

W szpadzie zwyciężył Węgier Rerich przed swoim rodakiem Heney'em. Nawrocki (Polska), który zajął piąte miejsce był jedynym zawodnikiem, który pokonał Rericha i był gorszy od czwartego w klasyfikacji Kakosa (Czechosłowacja) tylko o jedno trafienie. Polacy zrobili na ogół korzystne wrażenie i niewątpliwie osiągnęliby lepsze wyniki, gdyby nie przemęczenie podróżą. Zawodnicy polscy spóźnili się na turniej i z tego powodu nie brali udziału we florecie pań.

We florecie pań zwyciężyła Węgierka Elek przed Czeszką Sutową. Obie Polki Nawrocka i Markowska nawiąza-

ły z mistrzynią równorzędną walkę przegrywając 3:4. Obecnie trwają rozgrywki szablami, w których startują Polacy Sobik i Zaczek.

Ostatnia eliminacja do Ligi Żużlowej

Na torze żużlowym Stadionu Miejskiego w Grudziądzu odbyły się trzecie eliminacyjne zawody o wejście do Państwowej Ligi Żużlowej. Ogółem odbyło się 20 biegów. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął PKM Warszawa 55 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Motoklub Rawicz 48 pkt., LKM Leszno 47 pkt., GKM Gdańsk 44 pkt., DKS Łódź 41 pkt., „Olimpia” Grudziądz 41 pkt., Motoklub Ostrów 39 pkt., OMTUR Okęcie Warszawa 38 pkt., PKM Gdynia 37 pkt. Wyższe wymienione kluby tworzyć będą Ligę Żużlową.

Szczyptorniak

LKS-Ostrovia 12:4 (6:3)

W meczu o mistrzostwo Ligi szczyptorniaka LKS zwyciężył „Ostrovia” (Ostrów Wlkp.) w stosunku 12:4 (6:3). Gospodarze mieli przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę nad młodą drużyną „Ostrovi”.

Francja Szkocja 3:0

PARYŻ (PAP). Na stadionie „Colombes” w Paryżu odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Francja — Szkocja. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 3:0. Do przerwy wynik meczu był bezbramkowy.

Sprostowanie

Na skutek złego odbioru telefonicznego z Łodzi wynik meczu LKS—ZZK (Poznań) uległ zniekształceniu. Drużyna poznańska przegrała z LKS 2:3. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janeczko — 2 i Hogendorf; dla kolejarzy Tarka i Anioła.

Prostujemy również wynik Rymer—Wisła, który brzmi 7:2 (3:1) dla Rymera.

List z podróży

A jednak są pluskwy...

Trudno i darmo — ale to jest najoczywistsza prawda. Są pluskwy w wagonach PKP. Mimo felietonów, listów, protestów, mimo zapowiedzi solennych władz kolejowych — są. Dlatego tytuł jest najbardziej oczywistym stwierdzeniem nader nieprzyjemnego zjawiska.

Pociąg był krakowski, to znaczy dochodził z Poznania na Kraków o godz. 22.55 dnia 23 kwietnia. Wagon rzeczywiście cudem chyba skądś wydobyty. Napis francuski u sifitu, resztki obić w miejscach przeznaczonych na oparcie, które z powodzeniem można by usunąć (raz dla szpetoty, dwa — dla higieny, to znaczy utrudnienia rozmnażaniu się pluskwianej braci).

No i cóż, że pusto. że miejsc siedzących w bród (o świetle w ogóle nie mówię, bo to zbyt wielki luksus) kiedy pasażerowie całą swą uwagę skupiali podczas drogi nad tym, co zrobić, aby nie zapaść miłego owada. W jednym z przedziałów autentyczne pluskwy były gołym okiem zupełnie widoczne. Z rozmów dwóch młodych towarzyszek podróży wynikało, że niedawno na tej samej trasie wprost na otwartą książkę miłe „zwierzętko” spadło z półki.

Myślicie może, że kłamie i wysysam sobie te bajeczki z palca? Gwoli nudów, czy sennego kołysania pociągu? A więc będę jeszcze dokładniejszy (może się to przydać obu dyrekcjom, zarówno poznańskiej, jak krakowskiej). Pociąg nosił nr 31 wagon 020058. Składano już parokrotnie meldunki i do dyrekcji poznańskiej i krakowskiej (meldunki służbowe) i nic. — Pluskwy jak były, tak są, wagon jak kursował bez zmiany, tak kursuje.

Wybaczenie Czytelnicy, że w tym liście z podróży aż tyle miejsca zajmują — pluskwy. Ale stało się to gwoli prawdy i dobra następnych pasażerów. Poza pluskwami — byli rozmaici pasażerowie. Weseli, krzykliwi, cywilni i wojskowi. Jakiś pan upierał się, że on ma prawo otworzyć sobie okno, jak mu się podoba i że to, iż w przedziale są małe dzieci, nic go nie obchodzi. Bo „wolno” Tomku w kolejowym domku” za zapłacone pieniądze. A już obok zareklamowało przedział wesole towarzystwo w wojskowych mundurach i od razu ucichł ten od otwierania okien. Popłynął śpiew. I zaraz za nim dowiecpi, śmiechy — kawalerski humor. Ale po paru stacjach towarzystwo wysiadło i znowu powróciły myśli o pluskwach. Niestety nie jechałem do Krakowa. Wysiadłem w Herbach Nowych, by prze-

Kieszonkowy Lawrence — John Glubb Pasza

John Glubb urodził się 16 kwietnia 1897 roku w Kornwalli, „w rodzinie żołnierskiej”, jak podaje jego „dziejopis”, najbliższy współpracownik i kolega z Legionu Arabskiego, pułkownik Richard Palmer, autor artykułu o swym „wodzu”, zamieszczonego w angielskim magazynie „Leader” z dnia 15 maja br.

„Żądza przygód

— pchnęła Johna Glubba na pustyńne tereny krajów arabskich” — pisze autor wspomnianego artykułu.

Dwadzieścia lat poruszania się wśród zwolnowanych plemion arabskich — posłużyło Glubbowi do podpatrzenia i przyswojenia sobie szeregu zwyczajów wschodnich i miejscowych narzeczy. Glubb zrozumiał, że kluczem, który otwiera nieufne wschodnie natury — to narzucenie na siebie takiego pasczka, takiej maski, która by go jak najmniej odróżniała od otoczenia i pomogła zdobyć zaufanie tamtejszych ludzi.

Wilk w owczej skórce

— oto właściwe określenie dla całej tej maskarady Johna Glubba, wytrawnego oficera brytyjskiej służby wywiadowczej, figurującego oficjalnie w jej rejestrach do 1926 roku. Później Glubb — działa już „nieoficjalnie”.

Podczas rozmów z arabskimi notablami Glubb — zasiada w kuczki na rozłożonych na ziemi matach, wybiera palcami ze wspólnej misy kawałki pieczonej baraniny, nadziewanej daktylami, oraz ryż, zaprawiony kwaśnym mlekiem owczym — W nocy — Glubb może spać, podobnie jak beduini, owinięty w derkę przy ogniu roznieconym na pustyni. Ten system kamuflażu dał wspaniałe rezultaty: — Irak, po uzyskaniu względnej „niezależności” od Wielkiej Brytanii — ofiarował Glubbowi jakieś tajemnicze, a wysokie stanowisko, które piastował od 1926 do 1930 r. Biograf Glubba przemilcza dy-

siąć się na pociąg częstochowski. Ziały był w nocy taki, że czuło się mróz w kościach. A jednak mimo to motywy pluskwiew pozostał. Dlatego to o nich jest ten list z podróży.

A gdzieś w podświadomości trzepocze się niewypowiedziana, przyczepiona myśl. Ze chociaż poznańska Dyrekcja sprawą się — tym razem już zupełnie świadomie — zainteresuje.

Stefan Słoniński

skretnie charakter owej „specjalnej misji, uwiecznionej pełnym sukcesem”, po zakończeniu której —

„kieszonkowy Lawrence”

przeniósł się do Transjordanii, aby zorganizować tam „Legion Arabski”. Nie trudno się domyśleć, że chodziło tu o reorganizację armii irackiej i obsadzenie jej Anglikami. Próbując zatuszować rzeczywisty charakter „prac” Johna Glubba — inspirowana specjalnie prasa brytyjska — ze wspomnianym już magazynem „Leader” stara się przedstawić go „jako Anglika, który

zakochał się w tajemniczości pustyni azjatyckich, po których błądzą koczownicy,

nie zmieniający swego trybu życia od pięciu tysięcy lat”.

Na zakończenie — autor artykułu przytacza charakterystyczną scenę z codziennego życia Glubba, której był naocznym świadkiem

Na biurku Glubba zadzwieczał telefon. Glubb podnosi słuchawkę i po chwili odzywa się zniescierpliwiony po arabsku: „Kto mówi? Abdullah? Co za jeden? Ja znam setki Abdullahów!”.

Po chwili milczenia — Glubb wykrzykuje do słuchawki: „O! bardzo przepraszam Waszą Wysokość!”. Po skończonej rozmowie telefonicznej Glubb wyjaśnia autorowi, iż nigdy nie może zapamiętać głosu emira Transjordanii, Abdullaha.

Opis tej sceny, pokazującej wyrażenie, jak to nonszalancko radzi emira, kacykami i szekaimi arabskimi — brytyjski generał John Glubb — daje autorowi artykułu asumpt do wypowiedzenia swego zachwytu nad jego genialnością.

„On czuje, że ma misję do spełnienia w arabskim świecie!”

— tymi słowy kończy biografię swego szefa i kolegi — płk Richard Palmer.

Wypadki dni ostatnich dostatecznie potwierdzają charakter owej „misji w świecie arabskim”.

W Brytanii, zmuszona do zrezygnowania z mandatu nad Palestyną — rozpetała „wojne arabską”. Zorganizowane przez Johna Glubba i pozostałych do jego dyspozycji wojska arabskie, wyposażone w broń i amunicję brytyjską — rozpoczęły walki w Palestynie...

Jan Lachow

PRAWO

W. Sz., Leszusz. — Może Pani w drodze egzekucji dochodzić alimentów. Ponadto może Pani wnieść do Sądu Grodzkiego w Świdnicy pozew o podwyższenie renty alimentacyjnej.

P. M. Płokarz. — Może Pan kury sąsiada, skoro wyrządzają szkodę w ogrodzie, zając celem zabezpieczenia naprawienia szkody. Sypanie trzcin na sąsiedztwo Pana na odszkodowanie.

Stała Czytelniczka. — Rozwiązanie umowy najmu przez wypowiedzenie w domach, podlegających gospodarce przymusowej, jest niedopuszczalne. Jedynie zaletę czynszowa za dwa okresy płatności, używania przedmiotu najmu niezgodnie z umową oraz naruszenie porządku domowego może spowodować eksmisję. W domach wywłaszczonych spod gospodarki przymusowej można umowę rozwiązać również przez wypowiedzenie przy zachowaniu ustawowych terminów wypowiedzenia.

L. B-wski. — 1) Skoro meble Pańskie zostały sprzedane przez O. U. L. może Pan dochodzić jedynie kwoty uzyskanej ze sprzedaży. Dalsze Pańskie pretensje są bezprzedmiotowe.

P. S. — Zmianę nazwiska przeprowadza się w trybie postępowania administracyjnego przed władzą II instancji (Urząd Wojewódzki). Ośmieszające nazwisko może stanowić podstawę do zmiany nazwiska.

Przyjeźdźni z Warszawy. — Pański projekt należy przedłożyć Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Zmartwieni rodzice. — 12-letni syn Państwa, uczeń 5 kl. pod wpływem złego towarzystwa współkolegów zepsuł się do tego stopnia, że nie uczęszcza do szkoły, okradła i okłamuje rodziców. A przecież chciałby Państwo żeby wyrósł na wartościowego człowieka. Nie znamy w tej chwili takiego Zakładu, w którym mógłby przebywać. Ze swej strony radzimy zainteresować go pewną dziedziną, np. sportem, malarstwem zbieraniem znaczków, czytaniem powieści. A może wstąpi do harcerstwa?

P. Jan Dzięcioł, Chmielnik. — Redakcja nie ma okólnika o kursach kucia koni. W tej sprawie należałoby się zwrócić do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Zygmunta Starego 9.

Wian. H. — Pyta Pani o radę, co zrobić, gdy ma od pewnego czasu nie jest zadowolony z obiadów i staje się zgrzyliwy. Z listu wynika, że Pani go naprawdę kocha i tak jest przejęta myślą o nim, że zapomina o kłopotach, które się przypalają. Radzimy — nie myśleć o nim, ale o dobrym dla niego obiedzie. Tylko przez żołądek...

Obserwator (I). — Byłem. Mógłby się Pan jednak zapoznać z polską ortografią.

Bronisław Szmach (?). — 1) Przeciwno mrowkom najlepiej zastosować proszek DDT. 2) Jeśli chodzi o kwestię zgał, to naszym zdaniem, należy stosować dietę: nie pić alkoholu, nie jeść dużych ilości tłuszczy ciężkostrawnego, a raczej potrawy lekkie, np. kaszki ciętynę i mięso gotowane. Niech Pan zbada swą wątrobę, gdyż zgaga powstaje bardzo często na tym tle.

Szymkowski Witold. — Naukę należy zdobywać za wszelką cenę. Rozumiemy

trudności i niedostatek w jakich się Pan znajduje. W sprawie pracy radzimy się zwrócić do jakiegoś biura technicznego, gdzie potrzebują zapewne pomocników kreslarskich. Niezależnie od tego należało by się starać o pomoc z Tow. Burs i Stypendyj.

Abonent 725. — Najlepiej zastosować celuloid rozpuszczony w acetonie lub olej gotowy na tym surowcu. Jeśli będzie Pani pracować na własny rachunek, trzeba opłacać podatek dochodowy i obrotowy. Podatek od uposażeń potrąca pracodawca.

Stały Czytelnik. — OKZZ wyjaśniło tę sprawę na łamach pisma. Obawy i podejrzenia zupełnie nieuzasadnione.

M. N. Poznań. — Niestety Pańscy przyjaciele nie mają racji. Oczywiście nie skorzestamy.

St. Andrzejczak. — Podajemy tytuły książek: „O hodowli jedwabników” Błaskiewicz i „O hodowli jedwabników i uprawie morwy” — Witczakowie. Jajek dostarczą Państwu Instytut Jedwabniczy, Milanówek pod Warszawą. Koszt jajek potrąca się z dostarczanych kokonów.

Franciszek Pawlak. — Jeśli fakt, iż eksperyment oddziału Centrali Spożywczej w Luboniu jest zakaźnie chora polega na prawdzie, należy zwrócić się do Wydz. Zdrowia w Zarządzie Miejskim, plac Kolegiacki 12a. Swoją drogą należałoby zainteresować władze nadzorcze kierownika Centrali Spożywczej, który toleruje stan higieny urągającej wszelkim przepisom.

M. Raich. — Na zlot sokolski w Pradze pojedą prawdopodobnie delegacja organizacji młodzieżowych. Jednak Zarządy ich nie o tym konkretnego nie mogły nam powiedzieć.

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Przez cały ten dzień Levasseur nie myślał już o miłości. Pozostał na pokładzie, spoglądając to na ląd, to znowu śledząc dwa zbliżające się powoli statki. Uciekać na otwarte morze na nic by się nie przydało, a wobec stanu okrętu przedstawiałoby jeszcze jedno niebezpieczeństwo. Będzie trzeba stoczyć walkę. Wreszcie, ku wieczorowi, gdy ląd był jeszcze o trzy mile odległy, i gdy Levasseur miał dać rozkaz przygotowania fregaty do walki, człowiek, siedzący w bocianim gnieździe oznajmił, że większym z dwóch ścigających ich okrętów jest „Arabella”, a mniejszym prawdopodobnie jakiś statek zdobyczny. Cahusac jednak nadal był pesymistycznie usposobiony.

— To jest tylko mniejsze zło — rzekł — Co powie kapitan Blood, gdy dowie się o sprawie z Holendrem?

— Niech mówi co chce — rzekł niedbale Levasseur.

— A co się stanie z dziećmi gubernatora Tortugi?

— Nie będzie wiedział o nich.

— Kiedyś się przecie dowie.

— No tak ale wtedy, morbleu, sprawa będzie załatwiona. Przecież powiedziałem ci, że znam sposób, aby zmusić Ogerona do przyjęcia moich warunków. — Niebawem wszystkie cztery statki zarzuciły kotwice u północnego brzegu Virgen Magra, małej, jałowej i bezdrzewnej wyspki, zamieszkałej jedynie przez ptaki i żółwie.

Levasseur w towarzystwie Cahusaca i dwóch innych oficerów udał się w łodzi na pokład „Arabelli” aby odwiedzić Blooda.

— Nasza krótka rozłąka była bardzo korzystna — rzekł Blood, prowadząc ich do dużej kabiny dla wspaniałego zdania rachunków. Był w świetnym humorze. Duży statek, który towarzyszył „Arabelli” szedł z Porto Rico z olbrzymim ładunkiem kakao wioząc przy tym dwadzieścia tysięcy dukatów i za dziesięć tysięcy dukatów drogich kamieni. Był to bardzo bogaty łup, którego dwie piąte, według umowy miały się dostać Levasseurowi oraz jego żonacie. Pieniądzy i klejnoty podzielono natychmiast. Co do kakao, postanowiono za niego i do Tortugi na sprzedaż. Potem przysłała kolej na relację Levasseura i kapitan Blood nachmurzył się

bardzo, słuchając jego opowiadania. Wreszcie bez ogródek wyraził swe niezadowolenie, mówiąc, że Holendrzy są dobre dla nich usposobieni i że było szaleństwem ich zaczepiać, zwłaszcza dla tak małowartościowego ładunku jak skóry i tytoń, za które będzie można otrzymać co najwyżej około 2000 dukatów.

Levasseur odpowiedział mu tak, jak odpowiadał Cahusacowi, że statek jest statkiem, i że właśnie w danej chwili najbardziej było im potrzeba statków, dla uskutecznienia swej zamierzonej wyprawy. Może pod wpływem własnego powodzenia Blood poprzestał w tym dniu na wrzuceniu ramion i zlekceważeniu całej sprawy. Levasseur następnie zaproponował, by „Arabella” wraz z fregatą zdobyczną powróciła do Tortugi, aby tam pozbyć się ładunku kakao i zaciągnąć nowych ludzi, których teraz było potrzeba. Tymczasem Levasseur dokona koniecznych naprawek i kierując się ku południowi będzie oczekiwał swego admirała przy Saltadour, małej wyspce, położonej bardzo dogodnie dla ich przedsięwzięcia w Maracaibo.

Ku wielkiemu zadowoleniu Levasseura kapitan Blood nie tylko wyraził swoją zgodę, ale oświadczył, że odpłynie natychmiast. Zaraz po odaleniu się „Arabelli”, Levasseur wprowadził swój statek w lagunę i kazał załozed budować tymczasowe schroniska dla siebie, dla ludzi i dla przymusowych gości, na czas naprawy i odnawiania okrętu.

Wieczorem tego samego dnia wiatr wzmógł się i wnet zamienił w burzę a wreszcie w taki huragan, że Levasseur był zadowolony, iż sam znalazł się na lądzie a statek pod osłoną żałoki. Myślał o tym, jak też wiedzie się Bloodowi w taką straszną porę, ale niezbyt martwił się jego losem.

Okup

Następny ranek wstał jasny i cały mieniący się od rosy po burzy dnia poprzedniego. Powietrze nasycone było orzeźwiająco, słonym posmakiem, idącym od słonych jezior, położonych na południu wyspy. Na północnym wybrzeżu Virgen Margi, u stóp łańcucha słońcem wybielonych wydm, obok namiotu, zaimpro-

wizowanego z płótna żaglowego, rozgrywała się niezwykła scena. Zaintronizowany na pustej beczce, siedział francuski korsarz, zajęty ważną czynnością zabezpieczenia się od zemsty gubernatora Tortugi.

Otoczony był gwardią honorową około sześciu oficerów. Pięciu z nich, to nieokrzesani obywateli, pozbierani z pobliskich wybrzeży, w brudnych kaftanach i skórzanych spodniach. Szóstym był Cahusac. Przed nim, strzeżony przez dwóch półnagich Murzynów, stał młody d'Ogeron, w koszuli z falbankami, jedwabnych, krótkich spodniach i ciżmach z kordobańskiej skóry. Wierzchnie odzienie zwleczono z niego, a ręce miał w tyle związane. Nadobna twarz młodego była wynędzniała. W pobliżu, również pod strażą, ale nie mając rąk skrupowanych, jego siostra przykucnęła na pagórk z piasku. Była śmiertelnie blada i na próżno usiłowała ukryć drżące ją obawy pod maską arogancji.

Levasseur długo coś mówił do młodego d'Ogerona, wreszcie rzekł kończąc:

— Mam nadzieję, monsieur, że wyrażasz się jasno. Aby nie było nieporozumienia, powtórzę raz jeszcze: okup za pana ma wynosić 20 000 dukatów. Otrzymasz pozwolenie, na parol, powrotu do Tortugi i przywiezienia tej sumy. Dostarczę ci nawet łodzi, w której możesz się tam udać i zostawię ci miesiąc czasu na podróż tam i z powrotem. Tymczasem siostra twoja pozostanie u mnie, w charakterze zakładniczki. Ojciec twój nie powinien uważać takiej sumy za zbyt wygórowaną, zważywszy, że jest to cena wolności jego syna a zarazem posag jego córki. Właściwie, jestem zbyt skromny, bo gubernator d'Ogeron znany jest jako zamożny człowiek.

Młody d'Ogeron podniósł głowę i śmiało spojrzał w oczy kapitanowi.

— Odmawiam, absolutnie i ostatecznie, rozumiesz? Więc czyż co zamierzasz i bądź przeklęty, jako plugawy bandyta, wyzbyty przyzwoitości i honoru.

— Jakież to piękne słowa! — drwił Levasseur. — Jaki zapał i jaka głupota! Jeszcze wszakże nie słyszałeś alternatywy. Gdy ją usłyszysz, zmienisz zdanie. Mam sposoby na opornych. I ostrzegam cię przed wyparciem się swego słowa, pod pozorem, że było dane pod przymusem. Znajdę cię wszędzie i kara cię nie minie. Tymczasem pamiętaj o tym, że honor twojej siostry zależy od okupu. Gdybyś zapomniał wrócić z posagiem, nie dziwcie się, że zapomnę się z nią ożenić. (Ciąg dalszy nastąpi)